

ŚRODA
12/10/2022

GAZETA OLSZTYŃSKA

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)



EMERYTURY PÓJDA W GÓRĘ

WIEMY JUŻ,
JAK MA WYGLĄDĄĆ
PRZYSZŁOROCZNA
WALORYZACJA
EMERYTUR I RENT.
RAZ, ŻE BĘDZIE
REKORDOWA,
A DWA, ŻE MIESZANA
— KWOTOWO-
PROCENTOWA.
I TAK MINIMALNA
PODWYŻKA
MA WYNIŚĆ 250 ZŁ,
A NAJNIŻSZA
EMERYTURA
— 1588,44 ZŁ. \11

Fot. plixabay

SPORT CODZIENNE

DWIE IŁAWIANKI
PRZED SZANSĄ \22



NAJLEPSZY
Z KURSANTÓW
„PAPY” STAMMA \23



W NIDZICY BYŁO
MIĘDZYNARODOWO \24



CORAZ MNIEJ DZIELIMY SIĘ
ŻYWNOŚCIĄ \4



GRZEJEMY
W POWIETRZE \5



POBIŁY REKORD
SERCAMI \6



PO ZAKUPY MILICYJNYM
RADIOWOZEM \13



DZISIAJ PRZYPADA ROCZNICA UWIĘZIENIA PRYMASA
TYSIĄCLECIA W STOCZKU KLASZTORNYM \3

ISSN 0137-9127



9 770137 912033



NAJEŹDŹCY NIE ZŁAMIĄ DUCHA WALKI

Rosyjskie ataki na ukraińskie miasta i sieć energetyczną nie złamią woli walki Ukraińców, a przy topniejących zapasach precyzyjnych pocisków Rosja nie będzie w stanie utrzymać takiego nasilenia ostrzałów przez długi czas – uważa amerykański Instytut Studiów nad Wojną (ISW).

Think tank, czyli Instytut Studiów nad Wojną, w swoim najnowszym raporcie ocenia, że mimo deklaracji prezydenta Białorusi Aleksandra Łukaszenki o rozmieszczeniu „regionalnego zgrupowania” wojsk rosyjsko-białoruskich, ryzyko ataku lądowego na Ukrainę z terytorium Białorusi pozostaje niskie.

WOJSKA ROSYJSKIE PRZEPROWADZIŁY W PONIEDZIAŁEK ZMASOWANY ATAK RAKIETOWY NA PONAD 20 UKRAIŃSKICH MIAST, W TYM NA CENTRUM KIJOWA. WEDŁUG UKRAIŃSKIEGO SZTABU WYSTRZELIŁY 84 POCISKI MANEWRUJĄCE I 24 DRONY, W TYM 13 IRAŃSKICH MASZYN TYPU SHAHED-136. UKRAIŃSKA OBRONA PRZECIWOLOTNICZA ZESTRZELIŁA 43 POCISKI I 13 DRONÓW.

Ukraińskie media podały, że rosyjskie pociski uderzyły w 70 celów, w tym 29 określanych jako elementy infrastruktury krytycznej, cztery wielopiętrowe budynki, 35 budynków mieszkalnych i szkołę. Według ustaleń ukraińskiego MSW w wyniku ostrzałów zginęło co najmniej 14 osób, a 97 zostało rannych.



Fot. PAP/Vicchesia/Ratynski

Rosji kończą się pociski

Prezydent Rosji Władimir Putin stwierdził, że ostrzał był odwetem za sobotni atak na Most Krymski, poprzez który Rosjanie wysyłają wojska na okupowany Krym. Ukraiński wywiad wojskowy HUR ogłosił jednak, że ostrzały przygotowywano już wcześniej, co sugeruje, że prawdziwym celem Putina było odwrócenie uwagi od porażek jego armii na wschodzie Ukrainy.

Nacjonalistyczni rosyjscy „bloggerzy wojskowi” wyrażali zadowolenie z ostrzałów ukraińskich miast, a wiceszef rosyjskiej

Rady Bezpieczeństwa Dimitrij Miedwiediew zapowiedział kolejne ataki. Ukraińskie i zachodnie wywiady informowały jednak wcześniej, że Rosja wykorzystwała już znaczną część swoich precyzyjnych pocisków, a „Putin prawdopodobnie wie lepiej niż Miedwiediew i blogerzy wojskowi, że nie może podtrzymać ataków o takim nasileniu przez długi czas” – ocenia ISW.

Ataki na ludność cywilną

W poniedziałkowych ostrzałach wiele rakiet trafiło w cele cywilne, a nie wojskowe. Rosyjskie mini-

sterstwo obrony twierdziło, że uderzono w ukraińskie ośrodki dowodzenia i infrastrukturę energetyczną, ale z materiałów zamieszczanych w mediach społecznościowych wynika, że w rzeczywistości ucierpiał plac zabaw dla dzieci, park, niemieckie biuro wizowe, centrum biznesowe i inne obiekty cywilne – podkreślają eksperci.

Ponadto ukraińska obrona przeciwlotnicza zestrzeliła połowę użytych przez Rosję pocisków i dronów. „Rosyjskie ataki na ukraińską sieć energetyczną nie złamią raczej woli walki Ukrainy, a zużywa-

nie w tym celu przez Rosję ograniczonych zapasów precyzyjnej broni może pozbawić Putina możliwości zakłócenia trwającej ukraińskiej kontrofensywy w obwodach chersońskim i ługańskim” – napisano w raporcie.

Łukaszenka poda Putinowi pomocną dłoń?

Prezydent Białorusi Łukaszenka zapowiedział w poniedziałek utworzenie „regionalnego zgrupowania” wojsk rosyjskich i białoruskich na terenie jego kraju. Według ISW rosyjska część zgrupowania składać się będzie

zapewne z poborowych lub rekrutów o niskiej gotowości bojowej, którzy nie będą stanowili znacznego konwencjonalnego zagrożenia militarnego dla Ukrainy.

KREML MOŻE SIĘ STARAĆ WYKORZYSTAĆ DODATKOWE ROSYJSKIE WOJSKA NA BIAŁORUSI, BY ZATRZYMAĆ SIŁY UKRAIŃSKIE W POBLIŻU KIJOWA I ZAPOBIEC W TEN SPOSÓB ICH ZAANGAŻOWANIU W KONTROFENSYWY NA WSCHODZIE I POŁUDNIU KRAJU.

ISW ocenia, że ze względu na koszty wewnętrzne Łukaszenka nie mógłby sobie pozwolić na aktywne włączenie Białorusi do wojny przeciwko Ukrainie, a Rosja nie jest w stanie utworzyć sił uderzeniowych na Białorusi z istniejących jednostek w krótkim czasie.

Na froncie siły ukraińskie wyzwoliły już prawdopodobnie ponad 200 kilometrów kwadratowych terytorium w obwodzie ługańskim. Wojska rosyjskie kontynuowały nieskuteczne próby odzyskania utraconych niedawno terenów w obwodzie chersońskim oraz ataki lądowe w pobliżu Doniecka – napisano w raporcie ISW.

ŹRÓDŁO: PAP

JEST PROJEKT MAKSYMALNYCH CEN PRĄDU

Maksymalna cena prądu dla odbiorców wrażliwych oraz mikro, małych i średnich firm ma wynieść 785 zł za MWh, a w przypadku gospodarstw domowych cena maksymalna powyżej limitów 2/2,6/3 MWh to 699 zł/MWh – podano wczoraj w Wykazie Prac Legislacyjnych i Programowych Rady Ministrów.

Rozwiązania te zawarto w projekcie ustawy o środkach nadzwyczajnych mających na celu ograniczenie wysokości cen energii elektrycznej oraz wsparciu niektórych odbiorców w 2023 roku. Projektem tym, który został przygotowany w resorcie klimatu, zajmie się rząd.

Projektowane rozwiązania w zakresie ochrony ww. grupy odbiorców (odbiorcy wrażliwi, mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa - przyp. red.) zakładają, że niezależnie od wzrostu cen energii elektrycznej na rynku hurtowym w 2023 r. w rozliczeniach z odbiorcami

przewidziana jest stała cena za obrót energią elektryczną, tzw. cena maksymalna na określonym poziomie 785 zł/MWh (lub 699 zł/MWh w przypadku odbiorców w gospodarstwach domowych). Zgodnie z projektem ceny maksymalne mają obowiązy-

wać od 1 grudnia tego roku do końca roku przyszłego. Sejm pod koniec września Sejm uchwalił ustawę przewidującą zamrożenie gospodarstw domowym do pewnego pułapu zużycia cen energii elektrycznej w 2023 r. na poziomie z 2022 r. Ustawa zakłada, że w przyszłym roku

ceny prądu będą zamrożone na poziomie z tego roku do limitu zużycia: 2 MWh rocznie dla gospodarstwa domowego, 2,6 MWh dla gospodarstw domowych z osobami z niepełnosprawnościami i 3 MWh w przypadku rodzin z Kartą Dużej Rodziny oraz rolników.

ŹRÓDŁO: PAP

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk
Igor Hrywna
Michał Podolak
Joanna Karzyńska
Artur Dryhynicz
wydawca@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



ROCZNICA UWIEZIENIA PRYMASA TYSIĄCLECIA W STOCZKU

12 października 1953 roku pod osłoną nocy do Stoczka Klasztornego pod Lidzbarkiem Warmińskim przywieziono kardynała Stefana Wyszyńskiego. Tutaj prymas dokonał aktu duchowego oddania się Matce Bożej. W 69. rocznicę tego wydarzenia w sanktuarium odbędzie się skromna uroczystość.



EWA LUBIŃSKA
e.lubinska@
gazetaolsztynska.pl

Ochody 69. rocznicy uwięzienia bł. Stefana Wyszyńskiego w Stoczku Klasztorne koło Lidzbarka Warmińskiego zaplanowano na środę 12 października. Rozpoczną się o godz. 16.30 różańcem, który poprowadzą uczniowie Szkoły Podstawowej im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w pobliskim Runowie. O godz. 17.00 zaplanowano mszę świętą z okolicznościową homilią, Liturgię Słowa (czytanie, psalm, modlitwa wiernych), a po mszy program słowno-muzyczny pod tytułem „Kocham Ojczyznę więcej niż własne serce”, który przygotują uczniowie ze Szkoły Podstawowej Stowarzyszenia Przyjaciół Szkół Katolickich im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Smolajnach.

Uroczystość zakończy o godz. 18.30 poczęstunek dla wszystkich obecnych. Organizacją rocznicy zajął się ks. Wojciech Sokołowski MIC, kustosz Sanktuarium Matki Pokoju w Stoczku Klasztorne.

Pod osłoną nocy

Kardynał Stefan Wyszyński został aresztowany 25 września 1953 roku w nocy (nocne aresztowania były w czasach PRL częstą praktyką). Był wówczas Prymasem Polski, arcybiskupem metropolitą gnieźnieńskim i warszawskim.

Według ówczesnych władz komunistycznych stanowił zagrożenie dla ustroju komunistycznego.

Pierwszym miejscem internowania kardynała był Rywałd Szlachecki. Przebywał tam od 26 września do 12 października 1953 roku, kiedy to, również pod osłoną nocy, został przetransportowany do Stoczka.

Jak wyglądało w tym czasie to miejsce? Pisał o tym sam kardynał Wyszyński w swoich „Zapiskach wię-



W Stoczku Prymas Tysiąclecia był więziony prawie przez rok

ziennych”, swoistym dzienniku, który ma dziś wartość historyczną: „Jest to duży dom, stary budynek przyklasztorny, świeżo opuszczony przez nieznaną nam mieszkańców. Wszędzie są ślady prowadzonych remontów. Korytarze wybielone, podłogi zagruntowane. Pokoje noszą ślady świeżej roboty, bardzo tandetnej. Pod domem ślady wylanej farby, rozrzucone pędzle, odrzucone śmieci do sadzawki podokiennej. Na murach zabytkowego domu znać, że śmieci były wyrzucane oknami. Znajdujemy fragmenty sprzętu liturgicznego: połamane lichtarze, rozbite kropielnice, jakieś resztki krzyżów i figurek Matki Bożej”.

Otoczony strażnikami

Prymas Polski znajdował się pod ciągłą obserwacją służb specjalnych PRL. Klasztor był otoczony strażnikami. Z budynku klasztorne w ciągu kilku dni wysiedlono gospodarzy i zrobiono strażnicę. W pokojach prymasa komuniści zamontowali podsłuchy. Nie tylko zresztą tam, tego typu sprzęt był ukryty także w ogrodzie, np. w pninach drzew, po którym prymas spacerował. Ogród otaczał mur, a drzewa przy nim oplecione były drutem kolczastym.

Jak bardzo ówczesny prymas Polski był izolowany od zewnętrznego świata, niech świadczy fakt, że dopiero 6 sierpnia 1954 roku udostępniono mu czasopisma.

W takich warunkach kardynał Stefan Wyszyński przebywał do 6 października 1954 roku. Następnie służby specjalne przeniosły prymasa do kolejnego miejsca internowania, które znajdowało się w Prudniku Śląskim.

Pod koniec 1954 roku kardynał zaczął zapadać na zdrowiu, mimo to nie zgodził się na propozycję, by zrzekł się swoich funkcji kościelnych za cenę uwolnienia. Propozycja padła na początku sierpnia 1955 roku, a 27 października prymas został przeniesiony do Komańczy. Rygory internowania nieco złagodniały i kardynał Stefana Wyszyńskiego 2 listopada 1955 roku mogli odwiedzić biskupi Klepacz i Choromański, którzy opowiedzieli mu, co działo się od czasu jego uwięzienia. Jednak do pełnienia swoich funkcji prymas Polski wrócił dopiero 28 października 1956 roku.

Sanktuarium Matki Bożej Pokoju

Sanktuarium Matki Bożej Pokoju w Stoczku Klasztorne leży 12 kilometrów od Lidzbarka Warmińskiego.

Od 1957 roku posługują w nim Księża Marianie. Jest jednym ze znanych ośrodków kultu religijnego nie tylko na Warmii, ale i w całej Polsce.

Bazylika w Stoczku Klasztorne została wybudowana przez biskupa warmińskiego Mikołaja Szyszkowskiego jako wotum wdzięczności za podpisanie rozejmu ze Szwedami w dniu 12 września 1635 roku. W 1640 roku biskup sprowadził z Rzymu kopię Obrazu Matki Bożej Śnieżnej (Salus Populi Romani) z Bazyliki Santa Maria Maggiore. W roku 1687 Obraz Matki Bożej został ukoronowany przez św. Jana Pawła II 19 czerwca 1983 roku.

To niezwykle sanktuarium znajduje się na szlaku turystyczno-pielgrzymkowym „Święte miejsca Warmii”. W klasztorze stoczkijskim jest aż 105 miejsc noclegowych — w tym 62 łóżka w samym klasztorze i 43 w domu pielgrzyma na

klasztornym dziedzińcu. W części klasztornej znajduje się też apartament i... miejsce odosobnienia — pokój na zapleczu ołtarza. Przy klasztorze jest również wypożyczalnia rowerów.

Dowody uwięzienia

Największym zainteresowaniem przybywających tutaj pielgrzymów i zwykłych turystów cieszą się oczywiście pamiątki po bł. Stefanie Wyszyńskim. Na ścianach i w gablotach klasztoru można obejrzeć dowody jego uwięzienia: fotografie, listy, książki, które napisał w tym czasie. Są tu także meble, święte obrazy, tablica z rozkładem dnia prymasa. Tylko tutaj można się dowiedzieć, że wstawał codziennie o piątej rano i że dużo czasu poświęcał na modlitwę, w tym codzienny różaniec. W sanktuarium jest też obraz Świętej Rodziny, przed którym kardynał Wyszyński się modlił.

Bardzo ważną datą dla sanktuarium Matki Bożej Pokoju w Stoczku Klasztorne jest 8 grudnia 1953 roku. W tym dniu bowiem kardynał Stefan Wyszyński dokonał aktu duchowego oddania się Matce Bożej i pełnego zawierzenia jej swojego losu.

Po uwolnieniu prymasa bardzo długo jeszcze Stoczek Klasztorne był tematem tabu. Wielu zależało na tym, aby jak najmniej mówiono o uwięzieniu kardynała Stefana Wyszyńskiego, który był wielkim autorytetem, nie tylko wśród wiernych. Pewnie dlatego sanktuarium nie

było tak bardzo znane, jak to w Świętej Lipce czy Gietrzwałdzie. Ludzie jednak wiedzieli swoje i przyjeżdżali, by modlić się w intencji pokoju. Tak jest do dziś.

W Stoczku Klasztorne, oprócz licznych pamiątek z czasu internowania, znajduje się też relikwiarz z kropłą krwi bł. Stefana Wyszyńskiego przywieziony tu rok temu, także w rocznicę jego przybycia do sanktuarium.

Po raz 22. na terenie lotniska Kętrzyn-Wilamowo odbyły się uroczystości upamiętniające Prymasa Tysiąclecia i świętego Jana Pawła II. 6 października 1954 roku UB przewiozło kardynała Stefana Wyszyńskiego ze Stoczka na lotnisko w Wilamowie, skąd został przetransportowany samolotem do kolejnego miejsca uwięzienia. — Chciałbym poprzez takie wydarzenia, ale też za pośrednictwem mediów zainspirować wszystkich, abyśmy dali przykład młodym pokoleniom kultywowania ideałów i osoby zasłużonych Polaków. Przy tym wydarzeniu nasuwają się mądre słowa Kardynała Wyszyńskiego: „(...) Człowiek jest odpowiedzialny nie tylko za uczucia, które ma dla innych, ale i za te, które w innych budzi...” — przypomina Stanisław Totwiński, prezes Aeroklubu Krainy Jezior, organizatora uroczystości.

Od 2006 roku uroczystości w Wilamowie mają podwójny charakter. Poza wspomnianiem kardynała odbywają się one także ku czci świętego Jana Pawła II. Tablicę poświęconą Prymasowi Tysiąclecia odsłonięto 6 października 2001 roku. — Związki osobiste prymasa papieża stały się inspiracją dla organizatorów, aby w 2005 roku podczas obchodzenia „Dnia Pamięci Stefana Kardynała Wyszyńskiego” dokonać odsłonięcia obelisku z tablicą poświęconą „Janowi Pawłowi II — największemu pielgrzymowi lotniczemu świata” — mówi Stanisław Totwiński.



foto: UG w Kętrzynie

CORAZ MNIEJ DZIELIMY SIĘ ŻYWNOSCIĄ

Jedna piąta Polaków marnuje żywność. Co prawda ten odsetek spada, ale nadal wiele produktów spożywczych ląduje na śmietniku, zamiast trafiać do tych, których na nią nie stać. A na Warmii i Mazurach takich osób nie brakuje.

Wielu Polaków nadal traci pieniądze z powodu marnotrawienia żywności, jednak z roku na rok są to coraz mniejsze kwoty. Złeczone w lipcu tego roku przez Biuro Informacji Gospodarczej InfoMonitor badanie pokazało, że statystyczny Polak marnuje miesięcznie żywność wartą 37 zł. Marnotrawienie jedzenia o wartości mniejszej niż 100 zł miesięcznie zadeklarowało 26 proc. respondentów.

— W ubiegłym roku takiej odpowiedzi udzieliło znacznie więcej pytanym, bo aż 38 proc. Podobnie jest w przypadku osób twierdzących, że w ogóle nie marnują produktów spożywczych. W 2021 roku można było spotkać się z tym w nieco ponad połowie (52 proc.) polskich domów, natomiast teraz jest tak już w 65 proc. przypadków. To doskonale obrazuje, jak bardzo pogorszyła się sytuacja finansowa w polskich gospodarstwach domowych.

Io ile efekt jest z pewnością pozytywny – bo na takim oszczędzaniu skorzystamy zarówno my, jak i planeta – to główna przyczyna tej zmiany nie napawa optymizmem – mówi Sławomir Grzelczak, prezes BIG InfoMonitor.

Lodówki społeczne

W czasach szalejącej inflacji i drastycznego wzrostu dla wielu osób produkty spożywcze są, jeśli nie na przysłowiową wagę złota, to na pewno złotych. Alternatywą dla marnotrawienia jedzenia, a więc wyrzucania go do kosza, są lodówki społeczne. Takich w miastach Warmii i Mazur nie brakuje – funkcjonują m.in. w Olsztynie, Elku, Elblągu czy Biskupcu.

W Elblągu działają dwie takie jadalnie. Jedna znajduje się na ulicy Związku Jaszczurczego, druga na ulicy Stefczyka, przy Banku Żywności.

— Jako Bank Żywności uzupełniamy zawartość naszych lodówek, częściej tą, która jest bliżej nas. Osoby



Lodówka społeczna w Elblągu

potrzebujące, ale nie tylko one, mogą korzystać z ich zawartości. Ale muszę przyznać, że ciągle mamy mało darowizn od mieszkańców miasta. Staramy się o tym przypominać, że istnieje taka możliwość, by żywność, której nie wykorzystujemy w domach, przekazywać, by się nie marnowała. Nasze lodówki są zawsze otwarte. Ważne tylko, by produkty czy przyrządzo-

ne dania nie przekraczały daty ważności. Gorąco do tego zachęcamy, bo funkcjonowanie lodówek chyba nie bardzo przebiła się do świadomości mieszkańców. Przecież tak dużo żywności się marnuje, ląduje na śmietnikach, a zapotrzebowanie na produkty spożywcze wśród osób mniej zasobnych jest naprawdę ogromne – podkreśla Teresa Bocheńska, prezes Banku Żywności w Elblągu.

Nie marnujmy jedzenia

W Olsztynie lodówkę społeczną znajdującą się na alei Niepodległości prowadzi Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Rodzinie Arka.

— Po zawartości lodówki widać, że sytuacja staje się coraz trudniejsza. Mniej żywności się w niej pojawia, a zapotrzebowanie cały czas jest bardzo duże. Ta żywność, od samego początku funkcjonowania lodówki, nigdy w niej nie zalegała, bardzo szybko była zabierana przez osoby, których może nie stać na zakup produktów żywno-

ciowych. Obecnie widzimy, że do lodówki trafia mniej produktów gotowych, zakupionych w sklepach, opakowanych. Ale trafiają przetwory, trafia do lodówki żywność przygotowana przez ludzi w domach, która nie została skonsumowana. Jednak jej również jest mniej – przyznaje Tomasz Sztachelski, prezes Stowarzyszenia Arka.

Jak sugeruje, to efekt tego, że mieszkańcy Olsztyna kupują mniej produktów żywnościowych, bardziej oszczędzają. Wiele z nich jednak nadal jest wyrzucanych.

— ZACHĘCAM DO TEGO, BY NIE WYRZUCAĆ POŻYWIENIA, BY SIĘ NIM DZIELIĆ, JEŚLI NIE JESTEŚMY W STANIE SKONSUMOWAĆ TEGO WSZYSTKIEGO, CO ZAKUPILIŚMY, ZWŁASZCZA ŻE JEST WIELE OSÓB, KTÓRYCH NIE STAĆ NA ZAKUP JEDZENIA.

Dzielenie się posiłkami to także sposób, by nie marnować produktów, które mogą być na wagę złota dla mniej zasobnych mieszkańców, którzy chętnie skorzystają z zasobów lodówki – podkreśla Tomasz Sztachelski.

WARTO PAMIĘTAĆ, ŻE LODÓWKA JEST DLA WSZYSTKICH. JEŚLI KTOŚ MA NADMIAR ŻYWNOSCI, WYSTARCZY, ŻE ZAPAKUJE JĄ I OPISZE, CO ZAWIERA I KIEDY ZOSTAŁA PRZYRZĄDZONA (WAŻNE, BY NIE PRZEKRACZAŁA DATY WAŻNOŚCI DO SPOŻYCIA).

Z drugiej strony z zasobów lodówki może korzystać każdy, bez względu na zawartość portfela.

— Ideą funkcjonowania lodówki społecznej jest przede wszystkim to, by nie wyrzucać pożywienia do kosza, by jej nie marnować – zaznacza prezes Arki.

ŁUKASZ RAZOWSKI

Lrazowski@gazetaolsztynska.pl

PALIWO PRZYSZŁOŚCI Z WIELBARKA

Wodór może być paliwem przyszłości. Jednak tylko ten wytwarzany w sposób ekologiczny. Taki właśnie ma powstawać w wytwórni, która może się pojawić na terenie gminy Wielbark.

Zdanych Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości wynika, że w Polsce nie jest wykorzystywany w pełni potencjał technologii wodorowych. Tymczasem pozyskiwany w ekologiczny sposób wodór ma szansę zrewolucjonizować energetykę i pozwolić światu na wyzwanie się od monopolistycznych dostaw gazu ziemnego.

Jak podkreślają eksperci z PARP, wodór coraz częściej nazywany jest paliwem, które ma szansę zrewolucjonizować energetykę i umożliwić szersze wykorzystanie źródeł odnawialnych. Dotychczas aż 95 proc. ogólnoswiatowej produkcji wodoru odbywa się w procesie reformingu gazu ziemnego, czego skutkiem ubocznym jest produkcja dwutlenku

węgla. Tak pozyskany wodór określany jest mianem szarego. Docelowo jednak w transformacji energetycznej kluczową rolę ma odgrywać wodór zielony, czyli pozyskiwany w procesie elektrolizy zasilanym energią z odnawialnych źródeł energii.

— W Polsce mamy sprzyjające warunki badawcze dla naukowców zajmujących się technologią wodorową, jednak niestety nie wykorzystujemy jeszcze w pełni tego potencjału. Widać to między innymi po środkach przeznaczonych na rozwój technologii. Do 2019 r. w naszym kraju wydaliśmy o ok. 40-krotnie mniejszą sumę na badania i rozwój w zakresie wodoru i ogniw paliwowych niż czołowe kraje UE. Chcemy, aby Polska mocniej zaangażo-

wała się w ogólnoswiatowy rozwój trendu związanego z szerszym wykorzystaniem tego surowca – powiedział Dariusz Budrowski, prezes PARP.

Właśnie zielona, ekologiczna odmiana wodoru prawdopodobnie będzie wytwarzana na terenie gminy Wielbark.

— Trwają zaawansowane rozmowy z inwestorem w tej sprawie. Gmina zmieniła plan zagospodarowania przestrzennego, by inwestycja mogła być realizowana i mam nadzieję, że powstanie u nas wytwórnia wodoru zielonego, wykorzystywanego w transporcie, w przemyśle. To bardzo nowoczesna instalacja, która będzie się wiązała ze zwiększeniem podatków dla gminy, ale także – mam nadzieję – z rozwojem gminy, między innymi

z nowymi miejscami pracy i przyciągnięciem wysoko wykwalifikowanych specjalistów – mówi Grzegorz Zapadka, burmistrz Wielbarka.

Aby jednak wytwórnia paliwa przyszłości powstała, potrzeb dużo energii elektrycznej, a także wody. Podczas gdy tej ostatniej – jak podkreśla burmistrz Zapadka – nie brakuje i gmina ma jej pod dostatkiem, to nieco inaczej może być z prądem, którego ceny w ostatnim czasie szybko rosną.

Tymczasem, jak już pisaliśmy kilkakrotnie, w gminie Wielbark powstaje gigantyczna farma fotowoltaiczna Energi Wytwarzania. PV Wielbark to obecnie jedna z największych budowanych inwestycji fotowoltaicznych w Polsce. Docelowo dyspo-

nować ma mocą zainstalowaną ok. 62 MW, z czego ok. 54 MW posiada wsparcie w ramach aukcji OZE.

Jak się jednak okazuje, nie będzie ona zasilać w energię elektryczną nowej inwestycji wodorowej. Ale i na to inwestor ma gotowy plan.

— Farma Energi niebawem zostanie wpięta do sieci ogólnej i prąd, który tam będzie produkowany, będzie służył do zaopatrzenia w prąd m.in. gospodarstw. Prąd do wytwórni wodoru natomiast będzie pochodził z innej farmy fotowoltaicznej – mniejszej, która ma powstać przy inwestycji – wyjaśnia burmistrz.

Jeśli nic nie stanie na przeszkodzie, wytwórnia wodoru zielonego w gminie Wielbark powstanie w ciągu około dwóch lat. **RAZ**

Gigantyczna farma fotowoltaiczna na ukończeniu

W lipcu zakończył się ostatni etap montażu paneli na terenie inwestycji Energi Wytwarzania – farmie fotowoltaicznej Wielbark. Zainstalowano niemal 105 tys. sztuk o łącznej mocy około 48 MW. Farma będzie składać się z niemal 150 tys. paneli o łącznej mocy 62 MW. Ma ruszyć w 2023 r., po ukończeniu rozbudowy pobliskiego Głównego Punktu Zasilania.

Kolejnym etapem projektu jest rozbudowa Głównego Punktu Zasilania Wielbark, co pozwoli na przyłączenie farmy do sieci elektroenergetycznej przez Energię Operatora. Szacunkowo farma będzie mogła produkować rocznie ok. 62 GWh energii elektrycznej, co pozwoli zasilć ok. 31 tys. gospodarstw domowych.

GRZEJEMY W POWIETRZE

Sezon grzewczy właśnie startuje. Oprócz ciepłych mieszkań i domów przyniósł nam również wysokie stężenie PM2,5 w powietrzu. Oznacza to ni mniej, ni więcej, że jakość powietrza pozostawia wiele do życzenia.



KAROL GROSZ

k.grosz@

gazetaolsztynska.pl

Jakość powietrza w Olsztynie i innych miastach regionu niemal od początku września pozostawia wiele do życzenia. Tradycyjnie najgorzej jest na osiedlach domów jednorodzinnych, które są ogrzewane przez tzw. „kopciuchy”, czyli piece na paliwo stałe (węgiel, drewno), które emitują do atmosfery szkodliwe substancje. Najwięcej niebezpiecznych związków chemicznych trafia do powietrza późnym wieczorem, czyli od godz. 23 do około 2 w nocy. Wtedy wskaźniki jakości powietrza pokazują największe odczyty. Na najlepsze powietrze na Warmii i Mazurach możemy liczyć od godz. 9 rano do około 16, czyli w czasie, gdy domowe piece są wygaszone.

Są jednak w regionie miejsca, poza Olsztynem, gdzie jakość powietrza jest jeszcze gorsza. Wskaźniki mapy airy.com odnotowały najgorszą jakość powietrza w Działdowie, Nowym Mieście Lubawskim i w Mrągowie. Tam wskaźniki z pomarańczowych, które alarmują o średniej jakości powietrza, przechodzą w czerwone i fioletowe, czyli powietrze o bardzo złej jakości. Daleko od doskonałości jest również Lidzbark Warmiński i Szczytno, gdzie wskaźniki



– DANE SPRZED KILKU LAT WSKAZYWAŁY, ŻE KAŻDEGO ROKU NAWET 45 TYS. LUDZI W POLSCE UMIERA WSKUTEK RÓŻNYCH CHOROBY, KTÓRYCH PRZYCZYNĄ BYŁ SMOG, ZANIECZYSZCZENIE POWIETRZA. NAJNOWSZE DANE WSKAZUJĄ NATOMIAST, ŻE TA LICZBA JEST NAWET DWA RAZY WIĘKSZA, MÓWI SIĘ O 90–100 TYS. ZGONÓW SPOWODOWANYCH SMOGIEM W POLSCE – MÓWI MARCIN GNAT, MENEDŻER DS. PR I KOMUNIKACJI AIRLY.

również alarmują o wysokim stopniu zanieczyszczenia powietrza pyłami PM2,5 i PM10.

Na Warmii i Mazurach nie jest tak źle

Na stronie Inspekcji Ochrony Środowiska możemy znaleźć dokładne analizy jakości powietrza w poszczególnych rejonach Polski. Nikt nie będzie zdziwiony, jeśli napiszemy, że najgorsze powietrze mamy na południu Polski. Na samym szczycie niechlubnej listy znajdziemy takie miasta jak Kraków, Katowice czy Kielce. Olsztyn znajduje się pośrodku listy, obok takich miast jak Poznań, Bydgoszcz czy Lublin. Najlepszym powietrzem w Polsce mogą pochwalić się takie miasta, jak Gdańsk, Gdynia, Sopot czy Szczecin.

Inspekcja Ochrony Środowiska ostrzega przed skutkami przebywania w skażonym pyłami powietrzu. W oficjalnym komunikacie na IOŚ możemy przeczytać, że „Osoby chore, starsze, kobiety w ciąży oraz małe dzieci powinny bezwzględnie unikać przebywania na wolnym powietrzu. Pozostała populacja powinna ograniczyć przebywanie na wolnym powietrzu do niezbędnego minimum. Wszelkie aktywności fizyczne na zewnątrz są odradzane. Długotrwała ekspozycja na działanie substancji znajdujących się w powietrzu zwiększa ryzyko wystąpienia zmian m.in. w układzie oddechowym, naczyniowo-sercowym oraz odpornościowym”.

Olsztyn stawia na zieloną energię

Wielką szansą na poprawę jakości powietrza w Olsztynie jest ekociepłownia, która powstaje przy ul. Bublewicza. W momencie kiedy inwestycja zostanie ukończona, a ciepłownia uruchomiona, Olsztyn w znacznym stopniu odejdzie od węgla. Obecnie aż 98 proc. energii miasta pochodzi ze spalania węgla. W momencie uruchomienia ciepłowni będzie to jedynie 36 proc. Mimo zaawansowanych systemów filtrowania w MPEC-u spalanie węgla i tak jest bardziej emisyjne niż nowoczesna ciepłownia.

— Realizacja tej inwestycji to ważny element odejścia od węgla i przejścia na mix paliwowy, w którym Instalacja Termicznego Prze-

kształcania Odpadów będzie odgrywała bardzo dużą rolę — mówi Lidia Warnel, Wiceprezes Zarządu MPEC w Olsztynie, która nadzoruje całą inwestycję.

Co z uchwałą antysmogową?

Mimo długiego procedowania województwo warmińsko-mazurskie wciąż nie ma żadnej uchwały antysmogowej. Nasz region jest jednym z dwóch (wraz z woj. podlaskim) w skali całej Polski, gdzie brakuje jakichkolwiek obostrzeń co do jakości spalanego paliwa stałego w gospodarstwach domowych.

W Polsce sukcesywnie są zaostrzane przepisy dotyczące sposobów ogrzewania domów i mieszkań. Jako pierwszy uchwałę antysmogową przyjął już na początku 2016 roku Sejmik

Województwa Małopolskiego, a definitywny zakaz palenia węglem i drewnem w Krakowie obowiązuje od września 2019 roku. Na Warmii i Mazurach prace nad uchwałą trwają. Zarząd województwa przeprowadził już szeroko zakrojone konsultacje społeczne, a wszystkie dokumenty są w zaawansowanym stadium procedowania. Jeśli uchwała wejdzie w życie, przepisy odnośnie tego, co będziemy mogli palić i w jakim piecu będą bardzo zaostrzone.

Ta zima będzie gorsza dla naszych płuc

Profesor Stanisław Czachorowski z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie zauważa, że obecna zima będzie trudna nie tylko dla naszych portfeli, ale także płuc. Przyczyn takiego stanu rzeczy upatruje w braku inwestycji w odnawialne źródła energii.

— Niestety, prognozy nie są optymistyczne. Mamy ogromne zaległości w rozwoju źródeł energii odnawialnej. Mieliśmy czas na rozwój naszej energetyki istniejącej odejście od węgla, niestety z niego nie skorzystaliśmy. Teraz lepiej sobie radzą ci, którzy indywidualnie zainwestowali w pompy ciepła lub inne tego rodzaju źródła. Przez to, że brakuje węgla, ludzie będą palić byle czym. Niestety, wszyscy zapłacimy za to zdrowiem — komentuje prof. Stanisław Czachorowski, ekolog z UWM.

OLSZTYN CZEKA NA PIENIĄDZE NA NOWOBAŁTYCKĄ

Marszałek województwa warmińsko-mazurskiego Gustaw Marek Brzezini oraz wicemarszałek Miron Sycz polecili do Brukseli negocjować pieniądze na kluczowe inwestycje dla naszego regionu. Łączna kwota, jaką możemy uzyskać, to nawet 210 mln zł, z czego znaczna część ma być przeznaczona na budowę ul. Nowobałtyckiej w Olsztynie.

Ulica Nowobałtycka w Olsztynie jest cały czas w sferze marzeń mieszkańców Olsztyna, a głównie Gutkowa, Likus

i Redykajni. Projekt inwestycji wiele razy był już odświeżany, a koszty liczone na nowo. Ostatnią poważną przymiarką do budowy pięciokilometrowego odcinka dwupasmowej drogi miały miejsce nieco ponad rok temu. Nie udało się jednak zdobyć pieniędzy na jego realizację.

Tym razem jednak pomoc z Nowobałtycką może nam Unia Europejska. Zarząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego dzięki tzw. kontraktowi programowemu uzyskał 45,8 mln euro,



Fot. Gustaw Marek Brzezini/Facebook

czyli ponad 210 mln zł. Obaj marszałkowie obecnie negocjują w Brukseli podział tych środków na poszczególne inwestycje. Nieoficjalnie mówi się, że priorytetem

w negocjacjach jest budowa ul. Nowobałtyckiej.

— Wnioskowane przez nas wsparcie w tym zakresie pozostaje nierozstrzygnięte, prowadzimy rozmowy z Komii-

sją Europejską, które mamy nadzieję zwieńczyć sukcesem październikowych negocjacji — informuje marszałek Gustaw Marek Brzezini. Nowobałtycka ma bieć obok obecnej ul. Bałtyckiej. Zacznie się ona obok wiaduktu na obecnej ul. Bałtyckiej i będzie biegła dalej aż do wylotu z Olsztyna. Jej przebieg będzie praktycznie prostopadły do ronda OKS. Z obecną ul. Bałtycką skrzyżuje się dopiero za Gutkowem w kierunku Jonkowa. Obecnie szacuje się, że całkowita kwota potrzebna

na budowę 5 kilometrów dwupasmowej drogi to około 250 mln zł, jednak nie są to oficjalne wyliczenia. Cała kwota, która popłynie z Brukseli na Warmię i Mazury, nie może być jednak przeznaczona na budowę ul. Nowobałtyckiej. Część z niej trzeba również wydzielić na „Poprawę dostępności komunikacyjnej subregionu EGO”. Wynik negocjacji powinien być znany oficjalnie dzisiaj. Wiele wskazuje jednak na to, że pieniądze na Nowobałtycką będą.

POBIŁY TEN REKORD SERCAMI

Ponad 3 tysiące poduszek uszytych w 30 godzin przez 20 kobiet, uczestnictwo wielu wolontariuszy i ustanowienie nowego rekordu Polski — to wynik maratonu szycia, który w miniony weekend odbył się w Elblągu. A wszystko to zorganizowano w szczytnym celu.



**EWELINA
GULIŃSKA**
e.gulinska@
dziennikelblaski.pl

Póździernik to miesiąc podnoszenia świadomości na temat czynników ryzyka raka piersi. Z tej okazji Zespół Szkół i Placówek Sportowych w Elblągu podjął udaną próbę pobicia rekordu Polski na najdłuższą sztafetę w szyciu. Rekordowa sztafeta rozpoczęła się w siedzibie Sportowej Szkoły Podstawowej nr 3 im. Polskich Olimpijczyków 7 października 2022 roku o godzinie 17:00, a zakończyła o godzinie 23:00 dnia kolejnego.

Rekord pobity, serca uszyte

Podczas maratonu uszyto 3128 sztuk poduszek w kształcie serca. Celem maratonu było przekazanie uszytych serc do polskich i ukraińskich szpitali onkologicznych na rzecz kobiet po mastektomii. Poduszki będą miały za zadanie odbaraczać kobiety po usunięciu piersi — zapobiegać zbieraniu się chłonki i ulżyć im w sytuacji bólowej.

Wśród pań biorących udział w bicie rekordu znalazła się m.in. pani Maria Łastowska, elblązanka, która na co dzień wraz z innymi zaprzyjaźnionymi



foto: TB

Na zdjęciu Celina Jankowska i Anna Kowzan-Stasiłowicz (oddziałowa). Poduszki zostały przekazane do szpitala i służyć będą amazonkom

mi kobietami szyje ubranka dla dzieci, które odeszły zaraz po porodzie lub urodziły się martwe. Zestawy, w których znajduje się ubranko, buciki, czapeczka oraz dwie niezapominajki i dwa motylki — dar dla rodziców po stracie dziecka — przekazuje na bieżąco do Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Elblągu.

W akcję włączyły się też mieszkanki Baranówki (pow. braniewski), które same siebie nazywają „Laskami z Baranówki”. Jak twierdzą, ta akcja pozwoliła im wyjść z domu i zintegrować się. Specjalnie na tę okazję przygotowały baner i koszulki, na których znalazło się ich logo. Mieszkanki Baranówki chcą w przyszłości brać udział również w innych akcjach charytatywnych i być może

sformalizować swoją grupę, tworząc Koło Gospodyń Wiejskich.

— UDAŁO SIĘ COŚ, CO WYDAWAŁO SIĘ NIEPRAWDOPODOBNE I NIEMOŻLIWE. JESTEŚMY SZCZĘŚLIWI I DZIĘKUJEMY WSZYSTKIM, KTÓRZY WSPARLI I POMOGLI — POWIEDZIAŁA CHWILĘ PO POBIĆIU REKORDU HANNA SZUSZKIEWICZ, DYREKTORKA ZESPOŁU SZKÓŁ I PLACÓWEK SPORTOWYCH W ELBLĄGU.

I dodała: — Całe przedsięwzięcie było dla nas wielkim wyzwaniem logistycznym, ale uważam, że jeśli komuś bardzo zależy i bardzo chce, to nie ma problemu, żeby organi-

zować jakąkolwiek akcję, a tym bardziej akcję charytatywną. Do tego potrzeba tylko ludzi, którzy chcą się włączyć w działanie na rzecz drugiego człowieka — i taki zamysł towarzyszył tej próbie pobicia rekordu Polski. Tu chodziło przede wszystkim o wydźwięk związany z działaniem charytatywnym.

„Celinki” znowu pomogły

Jak przyznaje Hanna Szuszkiewicz, Zespół Szkół i Placówek Sportowych w Elblągu był organizatorem wydarzenia, ale mógłby być operacyjnym tego przedsięwzięcia była pani Celina Jankowska, doskonale już znana ze swojej działalności charytatywnej.

Dziennik Elbląski po raz pierwszy napisał o pani Celinie i grupie „Celinki” (od imienia pani Celiny Jankowskiej — przyp. red.) 30 marca 2004 roku w artykule „Przytulanki bez recepty”. Akcja polegała na szyciu przez kobiety z całej Polski i świata poduszek metodą patchworkową, które zostały przekazane dla dzieci chorych i niepełnosprawnych.

To była jedna z pierwszych akcji „Celinek”, ale jak już wiemy, niejedyna. Od tej pory spod ich igieł wyszła już niezliczona ilość poduszek, które trafiły do domów dziecka, hospicjów i szpitali, przynosząc uśmiech dzieciom i dorosłym.

Pani Celina Jankowska już w 2016 roku była współorganizatorką pierwszego elbląskiego maratonu szycia, który był jednocześnie biciem rekordu Polski — wówczas udało się szyć przez 24 godziny bez przerwy, wykonując poduszki dla dzieci onkologicznych. Powstało wówczas ponad 500 sztuk poduszek.

— Próba bicia tego rekordu była kontynuacją tamtej działalności charytatywnej. Chcieliśmy podczas akcji nadać drugie życie tym poduszkom. Było to zatem już drugie przedsięwzięcie związane z biciem rekordu Polski, podczas którego chcieliśmy pobić swój własny rekord. Pierwszą wpadliśmy na pomysł nieustannego szycia, nikt do tej pory nie pobił naszego rekordu — tłumaczy Hanna Szuszkiewicz, która brała udział także w tym wydarzeniu.

W poniedziałek 10 października pani Celina Jankowska przekazała część poduszek do Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Elblągu. Teraz służyć będą amazonkom.

Skąd pomysł na bicie rekordu?

— Pierwszy maraton spowodowany był chęcią jak najszybszego uszycia poduszek i przekazania ich potrzebującym. Na takim wspólnym spotkaniu można uszyć znacznie więcej niż w pojedynkę. A szyjąc kilkadziesiąt godzin bez przerwy, można uzyskać naprawdę dużą ilość poduszek. Orientacyjnie 500 sztuk poduszek, które były wynikiem pierwszego maratonu, musiałybyśmy szyć przez około rok — odpowiada Celina Jankowska.

Grupa „Celinki”, którą zrzesza pani Celina, to grupa nieformalna, która nie ma stałych członków.

— Skrzykujemy się w mediach społecznościowych. W akcje włączają się nie tylko osoby, które potrafią szyć. Potrzebne są osoby np. do prasowania. Każdy, kto chce pomóc, może zostać Celiną — wyjaśnia założycielka „Celinek”, która przyucza też osoby chętne do wzięcia udziału w organizowanych akcjach.

REKLAMA

przetarg WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

BURMISTRZ MIŁAKOWA

ogłasza I przetarg ustny ograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miłakowo

Lp.	Opis nieruchomości	Księga wieczysta	Cena wywoławcza	Wysokość wadium	Termin przetargu	Uwagi
1.	Udział 45/100 w dziale zabudowanej budynkiem gospodarczym, o numerze 281/2, położonej w Gudnikach, obręb Warkalki, gmina Miłakowo	EL20/0002067/2	4400,00 zł	500,00 zł	14.11.2022r. godz. 10.00	Przetarg ograniczony został do właścicieli działki przyległej nr 281/1 położonej w miejscowości Gudniki, obręb Warkalki, gmina Miłakowo

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości podanej powyżej w kasie Urzędu Miejskiego w Miłakowie lub na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Miłakowie, WBS O Miłakowo, nr 27 8857 1038 3001 0000 0202 0004 w terminie do dnia 09.11.2022 r.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu dostępna jest na stronie internetowej <http://bip.milakowo.eu> oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Miłakowie.

Bliższe informacje dotyczące ww. nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Miłakowie, pok. nr 10 oraz pod nr. telefonu 89 757 83 46.

2579220pb1-a-M

Wójt Gminy Ostróda

informuje, że w terminie od 12 października 2022 r. do 4 listopada 2022 r. w siedzibie Urzędu Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, na stronach internetowych www.bip.gminaostroda.pl i www.gminaostroda.pl oraz w miejscowości Kątno wywieszony zostanie wykaz o przeznaczeniu do sprzedaży działki ewid. nr 85/68 o powierzchni 0,7009 ha, położonej w obrębie Kątno. Osoby fizyczne i prawne, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu ww. działki na podstawie art. 34 ust. 1, pkt 1 i pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2021 r. poz. 1899 z późn. zm.), mogą złożyć w Urzędzie Gminy Ostróda wniosek o jej nabycie w terminie do dnia 25 listopada 2022 r. Bliższe informacje: Urząd Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, tel. (89) 676 07 34 lub 676 07 37.

25322stzo-a-M

REKLAMA

WIN-II.7820.1.16.2022

Olsztyn, 5 października 2022 r.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych z dnia 10 kwietnia 2003 r. (Dz.U. z 2022 r. poz. 176 ze zm.) oraz z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 2000) Wojewoda Warmińsko-Mazurski podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek pełnomocnika inwestora – Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego z dnia 19.07.2022 r., uzupełniony w dniu 03.10.2022 r., zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania „Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 541 w zakresie budowy ścieżki pieszo-rowerowej w miejscowości Ostaszewo” od km 15+215 do km 15+826.

Inwestycja realizowana będzie na działkach:

1) w liniach rozgraniczających pas drogowy:

– jedn. ewid. 281203_2 Grodziczno, obręb 0007 Montowo, działki nr: 322/7; 322/2; 309/5;

– jedn. ewid. 281203_2 Grodziczno, obręb 0011 Ostaszewo, działki nr: 14; 16; 18; 32; 33/1; 137; 141/1; 141/3; 142; 17.

Wobec powyższego informuje się, że w terminie 14 dni od daty podania do publicznej wiadomości niniejszego obwieszczenia strony mogą zapoznać się z aktami sprawy w siedzibie Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie przy al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9 10-575 Olsztyn, wejście od al. Marsz. J. Piłsudskiego, pok. 329, od poniedziałku do piątku w godzinach 12⁰⁰-15⁰⁰, po wcześniejszym umówieniu terminu poprzez kontakt e-mailowy: kkowalska@uw.olsztyn.pl, sekrwin@uw.olsztyn.pl bądź telefonicznie: (89) 5232 538 (w godz. 12⁰⁰-15⁰⁰), (89) 5232 561, a także składać w powyższej sprawie uwagi i wnioski w formie pisemnej, za pośrednictwem poczty tradycyjnej, na adres: Warmińsko-Mazurski Urząd Wojewódzki w Olsztynie, al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9, 10-575 Olsztyn, lub za pośrednictwem platformy ePUAP www.epuap.gov.pl, adres skrytki /WMURZADWOJ/skrytka, bądź poprzez platformę e-Obywatel <https://obywatel.gov.pl/ePUAP>.

1120220lbr-a-M

STRAŻACY SĄ WAŻNYM ELEMENTEM SPOŁECZNOŚCI

Podczas ceremonii nadania sztandaru państwowej straży pożarnej w Nidzicy (woj. warmińsko-mazurskie) wiceminister MSWiA Błażej Poboży powiedział, że ta formacja odgrywa kluczową rolę w życiu lokalnych społeczności.

11 października na nidzickim rynku odbyło się uroczyste przekazanie sztandaru jednostce Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Nidzicy. Uroczystość rozpoczęła się Mszą świętą odprawioną w kościele św. Wojciecha.

Podczas ceremonii nadania sztandaru wiceminister MSWiA Błażej Poboży powiedział, że ta formacja odgrywa kluczową rolę w życiu lokalnych społeczności. — Wasza formacja jest formacją najbardziej wszechstronną, działającą w bardzo wielu obszarach. Mamy tego świadomość, dlatego staramy się prze-

kazywać albo środki, albo sprzęt na działanie zarówno jednostek państwowej straży pożarnej, jak i OSP — stwierdził wiceminister i dodał, że reprezentowany przez niego resort docenia tę formację, podobnie jak wszystkie inne służby mundurowe, dlatego zdecydowano się na drugą edycję programu modernizacji służb mundurowych.

— Dla wszystkich formacji podległych naszemu resortowi przeznaczamy prawie 10 mld zł do 2025 roku, z czego prawie 2 mld dla straży pożarnej — to środki na inwestycje budowlane, na nowy sprzęt, na wyposażenie osobiste i wzmocnienie etatowe



foto: Halina Rozalska

Minister Błażej Poboży podczas przeglądu pododdziałów

czy podwyższenie wynagrodzeń. To 800 mln zł na nowe strażnice i modernizacje istniejących, powstaną 53 nowe strażnice i 67 istniejących zostanie zmo-

dernizowanych — wyliczał wiceminister Poboży.

— Szczególnym wyrazem zaufania do waszej formacji jest przygotowana i niebawem procedo-

wana Ustawa o ochronie ludności i stanie klęski żywiołowej, to powołanie Krajowego Systemu Ratowniczego. To świadoma decyzja, że właśnie na (...) strażakach opieramy ten system — stwierdził.

W ceremonii nadania sztandaru, która odbywała się na nidzickim rynku, brali udział strażacy z tej jednostki. W trakcie uroczystości otrzymali informację o wypadku samochodowym na lokalnej drodze pod Nidzicą. Dwa wozy strażackie na sygnałach wyjechały z ceremonii.

Na czele komitetu społecznego, który zajmował się ufundowaniem sztandaru, stał starosta nidzi-

cki Marcin Paliński. — To duma i zaszczyt nie tylko dla mnie jako gospodarza powiatu, ale i samorządów gminnych wchodzących w skład powiatu. To ogromne wyróżnienie dla waszej ciężkiej pracy, która cechuje się najwyższym zaufaniem. Nie byłoby to możliwe, gdyby nie wsparcie wielu osób — powiedział w czasie uroczystości. Podziękował też wszystkim, którzy dołożyli swoją cegiełkę w ufundowanie sztandaru. Uroczystość uświetnił występ Orkiestry Morskiego Oddziału Straży Granicznej w Gdańsku.

JOANNA KIEWISZ-WOJCIECHOWSKA (PAP), HR

W OLSZTYŃSKIM RATUSZU NADAL WRZE

Spór zbiorowy pracowników olsztyńskiego magistratu trwa już od ponad roku. W tym czasie związkowcom udało się wywalczyć podwyżki, które jednak ich nie satysfakcjonują.

Związkowcy zrzeszeni w Związku Zawodowym „Symetria” wraz z kolegami i koleżankami z związków zawodowych DPS-u „Kombatant” i Zespołu Żłobków Miejskich wywalczyli w zeszłym roku podwyżkę o 300 zł brutto na etat i 200 zł brutto, które zostało zaproponowane przez prezydenta w trakcie negocjacji ze związkami zawodowymi. To jednak nie zadowala związkow-

ców, którzy nadal twardo obstają przy swoich postulatach. — To wszystko, co udało nam się wywalczyć, od przyszłego roku pożyjemy inflacją i podwyżką płacy minimalnej — mówi Ewa Wyka, przewodnicząca związku zawodowego „Symetria” — Po podwyżkach część z nas zarabia kilkadziesiąt złotych ponad najniższą krajową. Jeśli od przyszłego roku wzrośnie ona do 3400 zł brutto, znowu

będziemy w punkcie wyjścia, a części z nas trzeba będzie podciągać wypłaty do minimalnej — zauważa Ewa Wyka.

Pracownicy Urzędu Miasta w Olsztynie chcą podwyżki o 1500 zł brutto na etat. Dołączyły do nich również związki zawodowe z DPS-u „Kombatant” i Zespołu Żłobków Miejskich, które chcą zwiększenia wynagrodzeń o 700 zł netto.

Pracownicy samorządo-

wi nie mogą brać udziału w strajku polegającym na opuszczeniu swoich miejsc pracy, natomiast mogą prowadzić akcję protestacyjną polegającą na rozwieszaniu plakatów, ulotek i organizacji pikiet. Związkowcy z MOPS-u i DPS-u będą mogli prowadzić strajki. Jeśli podczas mediacji obie strony nie dojdą do porozumienia, to związkowcy nie wykluczają zaostrzenia protestu.

Związek zawodowy pracowników Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Olsztynie podjął już pierwsze kroki w celu założenia komitetu strajkowego. Problem w tym, że większość pracowników danego zakładu pracy musi wyrazić chęć przystąpienia do strajku. Aktualnie w MOPS-ie trwa akcja zbierania podpisów pod referendum w sprawie strajku. Jeśli zakończy się sukcesem związkowców,

wtedy pracownicy MOPS-u będą mogli opuścić swoje stanowiska pracy, aby ogłosić wyraźny sprzeciw wobec swojego pracodawcy. Takie same kroki mogą podjąć również pracownicy Domów Pomocy Społecznej oraz Żłobków Miejskich. Obecnie nie wykluczają takiej możliwości, ale sprawa nie jest tak zaawansowana, jak w przypadkach Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

KAROL GROSZ

KONDOLENCJE

Paniom

Marzenie Lebień
i Agnieszce Kowalczyk

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają Warmińsko-Mazurski Wojewódzki Lekarz Weterynarii
oraz koleżanki i koledzy
z Wojewódzkiego Inspektoratu Weterynarii w Olsztynie

2581220pb1-a-M

Pani

dr n. wet. **Katarzynie Pirus**

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają Warmińsko-Mazurski
Wojewódzki Lekarz Weterynarii oraz koleżanki i koledzy
z Wojewódzkiego Inspektoratu Weterynarii w Olsztynie

2581220pb1-b-M

Pani Sędzi

Ewie Osipuk

oraz **Rodzinie**

wyrazy najgłębszego współczucia
oraz słowa wsparcia
w trudnych chwilach po śmierci

Teścia

składają Prezes, sędziowie oraz pracownicy
Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego
w Olsztynie

2582220pb1-a-M

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość,
że 9 października 2022 r. odeszła od nas
Nasza Koleżanka, wieloletnia główna księgowa
Warmińsko-Mazurskiej
Wojewódzkiej Komendy OHP w Olsztynie

Teresa Zubalska

pozostawiając po sobie szacunek
i wspomnienie dobrego człowieka.

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy głębokiego żalu i współczucia.

Koleżanki i koledzy
z Warmińsko-Mazurskiej WK OHP

2573220pb1-a-M

CZAS PODSUMOWAŃ I PODZIĘKOWAŃ

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Olsztynie obchodzi 70-lecie istnienia. To czas na podsumowanie działalności, ale także podziękowanie instytucjom i osobom wspierającym. Dziś rozpoczynają się uroczyste obchody rocznicy.

W Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym kształcą się dzieci z niepełnosprawnością intelektualną i tzw. niepełnosprawnościami sprzężonymi. W strukturze ośrodka działają placówki dydaktyczne i opiekuńcze: przedszkole, szkoły podstawowe czy szkoły ponadpodstawowe, a także realizowane jest wczesne wspomaganie rozwoju dziecka. Uczniowie mogą kształcić się w zawodach: pracownik pomocniczy obsługi hotelowej i pracownik pomocniczy gastronomii. Ponadto w ofercie placówki można znaleźć również naukę zawodów takich jak kucharz, piekarz, pomocnik ślusarza czy koszykarz-plecionkarz. W przyszłym roku planowane są kolejne, nowe zawody. W ośrodku podopieczni znajdują całodobową opiekę w internacie, a całość mieści się w dwóch budynkach przy al. Piłsud-

skiego. Dyrektorem Ośrodka jest Marcin Raszewski.

Od tego roku szkolnego ośrodek realizuje rządowy program „Za życiem”. W ramach Wiodącego Ośrodka Koordynującego-Rehabilitacyjno-Opiekuńczego realizowane są zajęcia z wczesnego wspomagania rozwoju. To wielospecjalistyczne, kompleksowe działanie, które ma wspierać dziecko we wszystkich sferach jego rozwoju. Obejmuje diagnozę i terapię skierowaną do dzieci od urodzenia do podjęcia nauki w szkole. Wczesne wspomaganie to także wsparcie udzielane rodzicom i rodzinie dziecka.

Ośrodek realizuje również mnóstwo zajęć terapeutycznych, m.in. zajęcia logopedyczne, usprawnianie ruchowe, integracja sensoryczna, metoda Montessori, biofeedback czy trening umiejętności społecznych.

Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. K. Makuszyńskiego w Olsztynie w tym



roku świętuje jubileusz 70-lecia. Dziś w Państwowej Szkole Muzycznej I i II Stopnia im. F. Chopina w Olsztynie odbędzie się uroczysta inauguracja obchodów. Spotkanie jest okazją do podsumowania 70 lat działalności placówki, a także podziękowania instytucjom i osobom wspierającym Ośrodek przez dziesięciolecie działalności.

Podczas uroczystości ma pojawić się wiele osób i przedstawicieli instytucji ważnych dla ośrodka, m.in. przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, rektorzy uczelni wyższych, dyrek-

torzy olsztyńskich szkół oraz lokalnych instytucji i organizacji, a także byli dyrektorzy ośrodka. Partnerem wydarzenia jest Rotary Club Warmia Olsztyn, a także Olimpiady Specjalne, Oddział Regionalny Warmińsko-Mazurskie. Współorganizatorem uroczystości jest Państwowa Szkoła Muzyczna I i II Stopnia w Olsztynie.

— Uroczystość rozpocznie msza, następnie odbędzie się gala, w trakcie której przyznane zostaną statuetki przyjaciela ośrodka. Statuetki otrzymają trzy instytucje i organizacje — mówi dyrektor ośrodka Marcin

Raszewski. — Chcemy także pogratulować nauczycielom i pracownikom, którzy zostaną uhonorowani nagrodami warmińsko-mazurskiego kuratora oświaty, prezydenta Olsztyna, medalem Komisji Edukacji Narodowej, ale też medalami za długoletnią służbę.

— Zaplanowaliśmy też występy dzieci. Chcemy, aby miały również szansę się pokazać, bo zarówno sposób przekazu, jak i wyraz artystyczny jest wyjątkowy. Podczas uroczystości wystąpią również uczniowie ze szkoły muzycznej — mówi dyrektor.

ANNA GLAZEK

a.glazek@gazetaolsztynska.pl

70 LAT OŚRODKA

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy został założony na bazie pierwszej specjalnej szkoły w Olsztynie — SP8. Szkoła ta powstała w 1952 r. i mieściła się w budynku SP4 przy ul. S. Pieniężnego. W 1960 r. placówkę przeniesiono do nowego budynku przy ul.

Piłsudskiego 42. W latach 1963-1974 szkołą kierowała Janina Trebling.

W latach 1966-1967 r. zorganizowano klasy zawodowe specjalne, które formalnie należały do Zasadniczej Szkoły Zawodowej Doksztalczącej. Praktyczna nauka zawodu odbywała się wówczas w zakładach pracy. W 1970 r. powołano Zasadniczą Szkołę Zawodową Specjalną. W 1980 r. powstał internat dla uczniów klas zawodowych. 8 października 1983 r. nastąpiło nadanie Ośrodkowi sztandaru i imienia Kornela Makuszyńskiego. W 1999 r. powstało Gimnazjum nr 18 Specjalne dla uczniów z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim. W 2000 r. powołane zostało Gimnazjum nr 21 Specjalne dla uczniów z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym i znacznym. Dwa lata później Ośrodek otrzymał budynek przy al. Piłsudskiego 56a, gdzie już w 2004 r. przeniesiona została Szkoła Podstawowa nr 28 i Gimnazjum nr 21.

KAMPANIA INFORMACYJNA

ZBADAJ PIERSI Z NARODOWYM FUNDUSZEM ZDROWIA

Październik określany jest mianem różowego miesiąca. To właśnie w tym okresie celebруемy Miesiąc Świadomości Raka Piersi. Kobiet chorujących na raka piersi nie ubywa. Niestety dzieje się tak głównie z powodu zaniedbań profilaktycznych.

Jak podkreślają eksperci — badanie piersi nie jest regularnie wykonywane przez większość Polek. Mimo rosnącej świadomości dotyczącej raka piersi, wiele kobiet nie odwiedza regularnie ginekologa, nie wykonuje badań przesiewowych takich jak mammografia lub zapomina o samobadaniu piersi.

Rak piersi to najczęściej występujący nowotwór złośliwy u kobiet. Stanowi około 23% wszystkich zachorowań wśród nowotworów i jest przyczyną około 14% zgonów. Ryzyko zachorowania znacznie wzrasta po 50 r.ż. Spośród wielu czynników rakotwórczych coraz częściej wskazuje się na uwarunkowania genetyczne. W Polsce około 10% przypadków raka piersi występuje u kobiet z mutacją w obrębie genów, najczęściej w BRCA 1.]

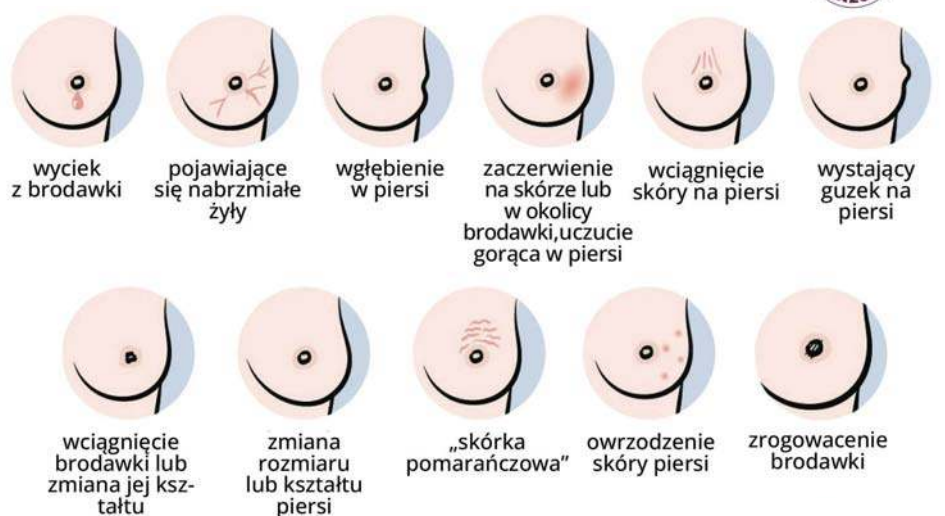
Najważniejszym czynnikiem wpływającym na skuteczność leczenia jest wykrycie nowotworu w jak najwcześniejszym stadium rozwoju. Badania kliniczne wykazały, że w grupie kobiet w wieku 50-69 lat, które wykonywały

badania mammograficzne co rok lub co 2 lata, zmniejszyła się umieralność o 30 procent. A więc warto badać się systematycznie i nie dopuścić do rozwoju choroby.

W ramach profilaktyki raka piersi NFZ zaprasza **wszystkie kobiety pomiędzy 50-69 rokiem życia na bezpłatne badania mammograficzne**. — Jeśli jesteś kobietą w wieku od 50 do 69 lat i w ostatnich 24 miesiącach nie wykonywałaś mammografii w ramach profilaktyki zdrowotnej lub otrzymałaś w ramach programu profilaktyki raka piersi w roku ubiegłym pisemne wskazania do wykonania ponownego badania mammograficznego po upływie 12 miesięcy, to możesz zrobić badanie w ramach programu profilaktycznego — informuje Magdalena Mil z Warmińsko-Mazurskiego OW NFZ w Olsztynie.

Badanie mammograficzne możesz wykonać w poradniach stacjonarnych lub w mammobusie, który dojeżdża do najodleglejszych zakątków Polski. Do udziału w programie nie potrzebujesz skierowania. Wystarczy, że zgłosisz się

CO POWINNO ZANIEPOKOIĆ?



do poradni, która wykonuje takie badania. Adresy placówek wykonujących badania stacjonarnie oraz aktualne miejsca pobytu mammobusów znaleźć można stronie internetowej www.nfz-olsztyn.pl

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

Nie przegap najbardziej
oczekiwanego wydarzenia
w regionie!



VI KONGRES PRZYSZŁOŚCI 24XI 2022

CZŁOWIEK | NATURA | TECHNOLOGIA

GAZETA
OLSZTYŃSKA

DZIENNIK
ELBLĄSKI

GRUPA WM

KONGRES
PRZYSZŁOŚCI

SAMORZĄDY PRZELICZAJĄ PIENIĄDZE

Mimo tego, że do świąt zostały nam ponad dwa miesiące, to samorządy już zastanawiają się nad tym, czy będzie je stać na świąteczne ozdoby i iluminacje. W dobie kryzysu energetycznego, z jakim zmagają się samorządy, może być to nie lada wyzwanie.

Samorządy obecnie znajdują się w trudnej sytuacji finansowej. Nie inaczej jest również z Olsztynem, którego kasa zaczyna świecić pustkami, chociaż do końca roku zostało jeszcze kilka miesięcy.

W Olsztynie, podobnie jak w innych jednostkach samorządowych w Polsce, może zabraknąć choinki i ulicznych ozdób świątecznych. Powodem tego nie jest nagłe odejście od grudniowych tradycji, tylko pieniądze, a raczej ceny energii elektrycznej.

Olsztyn

Władze Olsztyna muszą się więc poważnie zastanowić, czy będzie je stać na montaż świątecznych iluminacji. Problem w tym, że w obecnej sytuacji gospodarczej trudno jest przewidzieć, co będzie w grudniu. Jak na razie sytuacja w ratuszu wydaje się stabilna.

— Na razie wciąż mamy w budżecie zaplanowane pieniądze na choinkę pod ratuszem i na świąteczne iluminacje, ale na ten moment nie wiemy, czy nie trzeba będzie tych środków

przenieść na inne, niezbędne działania — mówi Marta Bartoszewicz, rzeczniczka prasowa Urzędu Miasta w Olsztynie.

Los Jarmarku Bożonarodzeniowego i sylwestra miejskiego również wydaje się przesądzony. Przypomnijmy, że po wielu kontrowersjach Jarmark w ubiegłym roku się nie odbył. Wszystko wskazuje na to, że podobnie będzie podczas najbliższych świąt. Miejski Ośrodek Kultury z pewnością jednak zrobi wszystko, co w jego mocy, aby maksymalnie zorganizować mieszkańcom miasta świąteczny czas.

Łąwa

W Ławie iluminacje będą, ale znacznie krócej. Zawsze do lutego świeciły światelka, a teraz prawdopodobnie już po 6 stycznia zostaną wyłączone. Jak mówi burmistrz Dawid Kopaczewski, iluminacje są ledowe, więc tańsze, a podkreśla, że nie chciałby pozbawiać mieszkańców świątecznego klimatu.

Elk

W Elku obecnie trwają rozmowy na temat dostaw



Tak wyglądały iluminacje świąteczne w Olsztynie w ubiegłych latach

energii. Jak udało nam się dowiedzieć, los iluminacji świątecznych w dużej mierze zależy od ich przebiegu.

— Przede wszystkim czekamy na rozwiązanie tematu wysokości cen za energię (chodzi o dostawcę i przetarg - przyp. red.). Dla nas jest ogromnie istotne, czy to będzie drożej razy 8, czy razy 2. Dużo mówi się o pomysłach rządu w tym zakresie. Wygląda na to, że jeżeli zostałyby wdrożone, to ta podwyżka cen energii nie będzie aż tak drastyczna. Natomiast niezależnie od tego na pewno będziemy rezygnowali z części iluminacji. Nie chcielibyśmy zostawić miasta zupełnie bez akcentu

świątecznego, ale na pewno skrócimy okres, w którym te iluminacje będą z nami na mieście. Pewnie skrócimy też ich zakres, będą świecić krócej. Do końca roku mamy jeszcze starą taryfę (na energię - przyp. red.), także te ewentualne podwyższone koszty dotyczyłyby przyszłego roku. Wszystkie działania, które podejmujemy, mają za cel ograniczenie zużycia energii i związanych z nią kosztów — mówi Artur Urbański, pierwszy zastępca prezydenta Elku.

Elbląg

W Elblągu na pewno nie będzie sylwestra miejskiego, miasto również

planuje rezygnację z dużej części świątecznych iluminacji. Szczegóły nie są jeszcze znane, bo gmina dopiero przygotowuje plan oszczędności, który sukcesywnie będzie wprowadzać w życie. Jednym z jego elementów może być wyłączenie oświetlenia ulicznego, a co za tym idzie brak świątecznych iluminacji.

— Na pewno nie będzie miejskiego Sylwestra — oznajmił prezydent Elbląga Witold Marek Wróblewski.

I dodaje: — Nie będziemy mrozić też toru łyżwiarskiego Kalbar, bo to są olbrzymie koszty. Rezygnujemy również z różnego rodzaju imprez i iluminacji.

W Elblągu, tak jak w Olsztynie, już wyłączono iluminacje świetlne. Rozważane jest też wyłączenie poszczególnych lamp ulicznych. Brane pod uwagę są wszystkie obiekty energochłonne, w tym obiekty sportowe oraz baseny miejskie. Rozważane jest też rezygnacja ze świątecznego oświetlenia ulicznego.

KAROL GROSZ

We wtorek odbyło się spotkanie m.in. premiera Mateusza Morawieckiego z samorządowcami na temat cen energii. Szef rządu zaprosił na wtorkowe rozmowy przedstawicieli władz lokalnych zrzeszonych m.in. w Unii Metropolii Polskich oraz Związku Miast Polskich.

— Zaproponowaliśmy samorządom dwie ustawy. Pierwsza to ustawa, która będzie wprowadzać maksymalną kwotę za cenę prądu, także dla samorządów, a druga to ustawa dająca konkretne narzędzia samorządom dotyczące możliwości dystrybucji węgla — powiedział uczestniczący w spotkaniu wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Paweł Szefernaker. Samorządowcy proponują, aby cena gwarantowana energii elektrycznej dla samorządów wynosiła ok. 500–600 zł za jedną MWh. Arkadiusz Chęciński, prezydent Sosnowca, przekazał, iż podczas spotkania szef rządu zapewnił, że „będzie ustalona cena maksymalna (za energię elektryczną – PAP) dla samorządowców”. — Nie jesteśmy zadowoleni, bo mówi się o kwocie blisko 800 zł — stwierdził Chęciński.

(PAP)

LUBIĘ BYĆ BLISKO LUDZI

Martyna Wyżlic z wykształcenia jest logopedką. Pracuje jako nauczycielka w Szkole Podstawowej nr 1 w Ławie. Przez kilka lat mieszkała za granicą, a kiedy wróciła, została radną miejską z ramienia Prawa i Sprawiedliwości.

— Jak to się stało, że została pani radną?

— Zawsze chciałam być blisko ludzi. Lubię rozmawiać, pracować z nimi. Jestem do ludzi pozytywnie nastawiona. Człowiek, z którym rozmawiam, chyba to czuje, bo widzę, że się przede mną otwiera. I to wszystko spowodowało, że zechciałam zostać radną.

— Wróciła pani do Polski chwilę przed wyborami w 2018 roku.

— Rzeczywiście, przez kilka lat mieszkałam za granicą, we Francji. Po powrocie wstąpiłam do Prawa i Sprawiedliwości. Myślę, że dużo ludzi mnie kojarzyło. Miałam bardzo duże poparcie, bo zdobyłam 313 głosów, czyli ok. 7 procent w swoim okręgu. Tak więc ludzie mi zaufali, mimo że wcześniej długo nie było mnie w Ławie. I bardzo się z tego cieszę.

— Jest pani w klubie Prawa i Sprawiedliwości z pięćmioma mężczyznami.

— Tak, ale nigdy nie miałam problemów, żeby się dogadywać z radnymi PiS, jak i z resztą osób w radzie czy z przewodniczącą komisji, do której należę.

— A do jakiej stałej komisji rady miasta pani należy?

— To jest komisja oświaty, kultury, sportu i turystyki. Ta tematyka jest mi najbardziej bliska. Z wykształcenia jestem nauczycielem, pracuję jako wychowawca klasy II w Szkole Podstawowej nr 1 w Ławie. Natomiast kultura? Uwielbiam sztukę! Uważam, że jest potrzebna każdemu człowiekowi. Swoją wiedzę wykorzystywałam podczas zajęć z sensoplastyki z dziećmi, które sztukę czują jak mało kto.

— Poza życiem zawodowym, rodzinnym i byciem radną zajmuje się pani także



Skansen Pomezania to miejsce, w którym chętnie poznaje historię regionu

lokalnym oddziałem Szlachetnej Paczki.

— Faktycznie, jestem koordynatorem Szlachetnej Paczki. Tworzymy aktualnie bazę rodzin potrzebujących pomocy, by potem stworzyć dla nich pomoc „skrojoną na miarę”. Częściowo jest to więc pomoc materialna, ale zdarza się także pomoc organizacyjna. Ktoś na

przykład pragnie pójść na kurs, żeby się dokształcić, ale nie wie, jak się do tego zabrać. Wtedy także podpowiadamy. Co ważne, swoją pomoc kierujemy do osób, które nie z własnej winy znalazły się w trudnej sytuacji. Czasem jest to choroba, wypadek losowy, śmierć współmałżonka, samotność. Dlatego bardzo skrupulatnie przeprowadzamy wywiady z przedstawicielami rodzin, które zgłaszają się po pomoc. Stąd też potrzebujemy wielu wolontariuszy. Chętnych oczywiście zapraszam. A jeśli ktoś nie może poświęcić zbyt wiele czasu, to może zostać darczyńcą. Po zweryfikowaniu potrzeb, czyli w listopadzie, będziemy ogłaszać, jakie rodziny jakiej pomocy potrzebują. I tu już liczymy na wsparcie mieszkańców.

— Dlaczego zaczęła pani działać w Szlachetnej Paczce?

— To było jakieś trzy lata temu. Czułam, że chcę pomagać potrzebującym, a to była najkrótsza droga. Kiedy więc zwrócono się do mnie, czy nie zechciałabym liderować w Ławie i okolicy, zgodziłam się. Choć nie bez wahania (śmieje się). Obecnie też chętnie wspieram gości z Ukrainy. Myślę, że potrzebuję pomagać innym.

— Jak pani znajduje czas na to wszystko?

— Ma pani rację, to nie jest łatwe (śmieje się). Co więcej, zaczynając pracę w radzie, byłam w ciąży. Małe dzieci, początki w radzie... było trudno. A nie chciałam tylko „być” na sesjach czy komisjach. Jest to więc trudne, ale wszystko jest do zorganizowania.

— Jest pani jedną z młodszych radnych...

— Tak naprawdę to i po wejściu do rady, i teraz uczę się od moich starszych stażem kolegów.

— Co do tej pory przyniosło pani największą satysfakcję, jeśli chodzi o pracę w radzie?

— Zaufanie ludzi. I to, że zgłaszają się do mnie z różnymi problemami. Jestem otwarta na ich potrzeby. Myślę, że to właśnie to jest dla mnie w tej pracy najważniejsze.

— Do końca kadencji zostało sporo czasu. Jak ma pani plany?

— Tak jak do tej pory: pomagać tym, którzy tej pomocy potrzebują. Chciałabym też uaktywnić ławskich seniorów. Przyznaję, trafiłam na trudny okres ze swoją kadencją: najpierw pandemia koronawirusa, potem wojna na Ukrainie.

— A czy będzie pani kandydować na kolejną kadencję?

— Mam plany, ale jeszcze nie chciałabym o tym mówić.

EDYTA KOCYŁA-PAWŁOWSKA

EMERYTURY PÓJDA W GÓRĘ

Wiemy już, jak ma wyglądać przyszłoroczna waloryzacja emerytur i rent. Raz, że będzie rekordowa, a dwa, że mieszana — kwotowo-procentowa. I tak minimalna podwyżka ma wynieść 250 zł, a najniższa emerytura ma wynosić 1588,44 zł.



**ANDRZEJ
MIELNICKI**
a.mielnicki@
gazetaolsztynska.pl

Czeka nas najwyższą podwyżkę emerytur od dekady. Według projektu przygotowanego przez Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej, który trafił do konsultacji, przyszłoroczna waloryzacja świadczeń będzie kwotowo-procentowa. Zyskają osoby, które mają najniższe emerytury, ale nie wszyscy.

Co roku w marcu jest waloryzacja emerytur i rent. A waloryzacja emerytur i rent to — przypomnijmy — rekompensata za wzrost cen towarów i usług. Chodzi o to, żeby nie spadała siła nabywcza świadczeń. Emerytury i renty podlegają waloryzacji co roku od 1 marca, a jej wysokość zależy od dwóch czynników. Bierze się pod uwagę średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych w poprzednim roku zwiększony o co najmniej 20 proc. realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w poprzednim roku.

W TYM ROKU WALORYZACJA BYŁA REKORDOWA, BO 7-PROCENTOWA, ALE W GRUDNIU UBIEGŁEGO ROKU INFLACJA WYNOŚIŁA 8,6 PROC. W STOSUNKU DO GRUDNIA 2020 R., A TERAZ, JAK WYNIKA Z SZYBKIEGO SZACUNKU GUS, INFLACJA WE WRZEŚNIU WYNIOSŁA ROK DO ROKU 17,2 PROC. W STOSUNKU DO SIERPNI WZROSŁA O 1,6 PROC. TO NAJWYŻSZY POZIOM INFLACJI OD LUTEGO 1997 R.

Najbardziej zdrożały nośniki energii, szczególnie opał oraz żywność. Drożyzna daje się wszystkim we znaki, a już szczególnie emerytom. Toteż

bardzo czekają na waloryzację, która w założeniu ma zrównoważyć im wyższe koszty życia.



foto: pixabay.com

W przyszłym roku minimalna podwyżka ma wynieść 250 zł, a najniższa emerytura wynosić będzie 1588,44 zł

Przyszłoroczna waloryzacja będzie rekordowa i mieszana, czyli kwotowo-procentowa. Według założeń projektu wszystkie świadczenia wzrosną o 13,8 proc., a minimalna podwyżka ma wynieść 250 zł. Co oznacza, że najniższa emerytura wzrośnie do 1588,44 zł (obecnie 1338,44 zł)

Gwarantowana podwyżka, czyli 250 zł, będzie dotyczyć osób, których emerytura czy renta wynosi maksymalnie 1812 zł. Jednak to, że rząd zakłada waloryzację na poziomie 13,8 proc., wcale nie oznacza, że tak będzie, bo może być wyższa. Ile wyniesie rzeczywista waloryzacja, tak naprawdę będziemy wiedzieć, jak GUS poda w styczniu 2023 r. poziom inflacji i wzrostu wynagrodzeń w 2022 r. Choć z pewnością jedno jest pewne — przyszła waloryzacja znowu będzie rekordowa.

Czy proponowana waloryzacja rekompensuje seniorom wzrost kosztów życia?

— Patrząc po prognozach inflacji w czwartym kwartale, to waloryzacja zapowiada się wyższa niż 13,8 proc, ale raczej trudno będzie zrekompenzować ten wzrost cen towarów i usług — mówi Oskar Sobolewski, ekspert z Rynku Emerytalnego i założyciel

Debaty Emerytalnej. — To jest trochę takie pudrowanie sytuacji, bo z jednej strony dajemy, a z drugiej zabieramy.

Jednak choć minimalna podwyżka świadczeń ma wynieść 250 zł, to nie wszystkie osoby z niskimi emeryturami dostaną taką podwyżkę. Dlaczego? Otóż podwyżka o 250 zł dotyczy minimalnej emerytury.

OBECNIE EMERYTURY W POLSCE WYPŁACANE SĄ NA ZASADACH KAPITAŁOWYCH. OZNACZA TO, ŻE KWOTA WYLICZANA JEST NA PODSTAWIE ZGROMADZONYCH NA KONCIE UBEZPIECZONEGO ŚRODKÓW POCZĄDZĄCYCH Z ODPROWADZANYCH NA UBEZPIECZENIE EMERYTALNE SKŁADEK. KWOTY SĄ ODPOWIEDNIO WALORYZOWANE.

Jednak żeby otrzymać emeryturę minimalną, emeryt musi spełnić kilka warunków. Po pierwsze musi osiągnąć wiek emerytalny (60 lat dla kobiet i 65 dla mężczyzn). Drugim warunkiem jest wykazanie stażu pracy, który obecnie wynosi 20 lat dla kobiet oraz 25 lat dla mężczyzn.

Problem w tym, że obecnie jest już 338 tys. eme-

rytów, którzy nie wypracowali minimalnego stażu gwarantującego im prawo do minimalnej emerytury, czyli obecnie 1338,44 zł brutto (1217,98 zł na rękę).

SĄ EMERYCI, KTÓRZY DOSTAJĄ KILKADZIESIĄT GROSZY EMERYTURY. NP. OBECNIE NAJNIŻSZA EMERYTURA, KTÓRĄ WYPŁACA OLSZTYŃSKI ODDZIAŁ ZUS, WYNOŚI 22 GROSZE. DOSTAJE JĄ Kobieta, KTÓRA PRZESZŁA NA EMERYTURĘ W WIEKU 61 LAT I PRACOWAŁA ZALEDWIE 10 DNI JAKO SPRZEDAWCA, A PRZYNAJMNIEJ ZA TEN OKRES ZOSTAŁY ODPROWADZONE SKŁADKI NA UBEZPIECZENIE SPOŁECZNE.

Natomiast najniższe świadczenie emerytalne, które wypłaca dzisiaj elbląski oddział ZUS, to 47 groszy.

Taką kwotę dostaje co miesiąc kobieta, która przeszła na emeryturę w wieku 60 lat. W jej przypadku staż składkowy wynosił 20 dni.

Obecnie mikroemerytury stanowią około 10 proc. wszystkich świadczeń przyznanych na nowych zasadach. Zdecydowa-

na większość tych osób, bo 82 proc., to kobiety. Szacuje się, że w 2025 r. liczba takich osób może wynieść nawet 500–600 tys. Problem groszowych emerytur rośnie, dlatego ma się zmienić sposób wypłacania mikroemerytur, choć tu nic nie jest jeszcze przesądzone. Są tylko propozycje. Według jednej z nich osoby, które nie będą miały odpowiedniego stażu pracy (tu mówi się o 5, 10 lub 15 latach) albo nie zgromadzą na swoim koncie w ZUS odpowiednio dużo środków, by móc otrzymywać najniższe świadczenie, dostaną swoje środki w formie jednorazowej wypłaty. Według innej propozycji środki te miałyby być wypłacane w formie skumulowanej, np. raz w roku. Taka wypłata mogłaby być połączona z wypłatą „trzynastki”, do której dziś prawo mają wszyscy emeryci.

Według wyliczeń ministerstwa rodziny prognozowany koszt waloryzacji o 13,8 proc. szacowany jest na ok. 39,5 mld zł. Natomiast dodatkowy koszt wynikający z podniesienia najniższej emerytury do 1588,44 zł miesięcznie to ok. 2,3 mld zł. To oznacza, że według założeń marcowej waloryzacji będzie kosztować łącznie prawie 42 mld zł.



foto: Arch. prywatne

**OSKAR
SOBOLEWSKI**
— EKSPERT
Z RYNKU
EMERYTALNEGO
I ZAŁOŻYCIEL
DEBATY
EMERYTALNEJ:
— PATRZĄC PO
PROGNOZACH
INFLACJI
W CZWARTYM
KWARTALE,
TO WALORYZACJA
ZAPOWIADA SIĘ
WYŻSZA NIŻ
13,8 PROC,
ALE RACZEJ
TRUDNO BĘDZIE
ZREKOMPEN-
SOWAĆ TEN
WZROST CEN
TOWARÓW
I USŁUG.

WOLONTARIAT ŁĄCZY POKOLENIA

Centrum Wolontariatu w Kętrzynie integruje pokolenia. Dowodów na tę tezę można szukać podczas licznych działań społecznych realizowanych nie tylko przez młodzież, ale również aktywnych kętrzyńskich seniorów.



WOJCIECH CARUK
w.caruk@
gazetaolsztynska.pl

Korzystając z ładnej pogody wolontariusze 8 października odwiedzili Wilczy Szaniec w Gierłowie. Celem jednak nie było zwiedzanie byłej kwatery Hitlera. Społecznicy postanowili po raz kolejny pomóc pracownikom Nadleśnictwa Srokowo w pracach porządkowych na terenie obiektu. Akcja była połączona z integracyjnym piknikiem pod szyldem Święta Pieczonego Ziemniaka. — Zależało nam na tym, aby połączyć przyjemne z pożytecznym. Tym bardziej że chęć takiej akcji wyrazili sami wolontariusze — mówi Janusz Mazurkiewicz, koordynator Centrum Wolontariatu działającego przy kętrzyńskim MOPS-ie.

W ruch poszły grabie i miotły. Uprzątnięto m.in. liście zalegające na ścieżkach i trawnikach. Uwagę zwracał przekrój wiekowy. Od kilkuletnich dzieci po wiekowych seniorów. — Taka jest idea naszych działań — łączymy pokolenia. Tych najmłodszych uczymy w ten sposób szacunku do swojego otoczenia i osób starszych. Pokazujemy też, że mamy



foto: Centrum Wolontariatu

świetną młodzież, która czas wolny spędza nie tylko przed komputerem. Do tego obalamy stereotypowy obraz zmęczonego życiem seniora — wyjaśnia Mazurkiewicz.

Całość zakończono po kilku godzinach przy integracyjnym ognisku, na którym nie zabrakło kielbasek, pieczonych ziemniaków, a także muzyki i międzypokoleniowych tańców..

To nie pierwsza tego typu akcja kętrzyńskich wolontariuszy w Wilczym Szaniecu. Na początku kwietnia 2019 roku społecznicy posadzili tam ok 4,5 tysiąca

drzew, m.in. lipy, świerki i sosny. Kilka miesięcy później, w listopadzie, dzięki nim na drzewach pojawiło się ok. 50 budek lęgowych dla ptaków. W następnych latach odbyły się kolejne akcje sprzątania obiektu oraz sadzenia drzew.

To niejedynie wspólne akcje kętrzyńskich seniorów i młodzieży w ramach Centrum Wolontariatu. Obie grupy wiekowe bardzo prętnie angażują się w organizację kętrzyńskich finałów WOŚP, w kwesty dla osób potrzebujących, coroczne akcje sadzenia drzew na terenie Wilcze-

go Szańca, a także różnego rodzaju happeningi i spontaniczne działania. Organizowane są również wycieczki i wyjazdy m.in. na dożynki wojewódzkie, targi rolnicze czy do olsztyńskiej filharmonii. Uczestniczą w tym różne senioralne grupy — Uniwersytet Trzeciego Wieku, Związek Emerytów i Rencistów, lokalne kluby seniora, a także osoby indywidualne.

— AKTYWNOŚCI MAMY TYLE, ŻE NIE MA CZASU NA ODPOCZYNEK. ODPOCZYWAMY W NOCY, BO LEPIJ SIĘ ŚPI, JAK CZŁOWIEK MA DUŻO ATRAKCJI I CIĄGLE JEST W RUCHU. W NASZYM WIEKU JEST TO BARDZO POTRZEBNE — MÓWI PANI ANIA. — NIE LUBIĘ SIEDZIEĆ W JEDNYM MIEJSCU, W DOMU.

Zawsze chętnie znajduję dla siebie jakieś zajęcie. Z ludźmi jest zawsze różnie, a już szczególnie wtedy, kiedy swoimi działaniami mogę zrobić coś dobrego dla innych. W wolontariacie miło spędzam czas i będę pomagać, dopóki tylko zdrowie mi pozwoli — dodaje pani Danuta.

Szczególną aktywnością obie grupy wykazały się

w czasie trwania pandemii. Kętrzyn jako pierwszy w regionie uruchomił linię telefoniczną, za pośrednictwem której osoby starsze i schorowane, które w tym niebezpiecznym czasie musiały zostać w domach, mogły zamówić zakupy. Cieszyć może fakt, że w tych trudnych momentach znaleźli się ludzie, którzy bezinteresownie chcą wspierać innych. — Pomagam, bo chcę. Uważam, że to normalne. Tak trzeba — mówi wolontariuszka Iwona.

— LUBIĘ POMAGAĆ INNYM, A JEŚLI DODATKOWO MOGĘ TO ZROBIĆ W TAK ŁATWY I PRZYJEMNY SPOSÓB, TO DLACZEGO NIE? W PANDEMICZNEJ SYTUACJI MIAŁAM SPORO WOLNEGO CZASU. KINO, SIŁOWNIE, BIBLIOTEKA BYŁY ZAMKNIĘTE, DLATEGO CHCIAŁAM WYKORZYSTAĆ EFEKTYWNE WOLNY CZAS I ZDECYDOWAŁAM SIĘ POMAGAĆ STARSZYM OSOBOM — DODAJE KOLEJNA WOLONTARIUSZKA, EWELINA.

Wspierani seniorzy potrafili też okazywać wdzięczność swoim pomocnikom. — Starsze

osoby często bardzo się cieszyły na widok kogoś, kto przynosi im zakupy, czasami nawet płakały. Niektórzy początkowo wstydzili się prosić o dodatkowe załatwienie prostych spraw. Uważali, że i tak dużo dla nich robimy, przynosząc im podstawowe zakupy. Za każdym razem starałam się im tłumaczyć, że to wcale nie jest wstyd prosić o dodatkową pomoc. Zdarzyło mi się, że jedna starsza pani przygotowała dla mnie listę z kilkoma najważniejszymi radami i wręczyła, jak przyniosłam jej zakupy.

NA TEJ LIŚCIE ZNAJDOWAŁO SIĘ KILKA NAJWAŻNIEJSZYCH PUNKTÓW, JAK DBAĆ O SIEBIE W AKTUALNEJ SYTUACJI. ZROBIŁO MI SIĘ BARDZO MIŁO. DOSTAŁAM OD NIEJ TEŻ WIERSZ, KTÓRY NAPISAŁA, JAK CZEKAŁA NA MNIE — OPOWIADA EWELINA.

Wszyscy zgodnie podkreślają, że robią to, bo wolontariat sprawia im przyjemność, a przy wspólnych działaniach wiek schodzi na dalszy plan.

Centrum Wolontariatu mieści się przy ul. Dworcowej 10b w Kętrzynie.

IRENA BIERŻYŃSKA — ARTYSTA SAMORODEK

Kiedy i w jaki sposób możesz odkryć, że masz talent? Czy będąc seniorem można jeszcze zaistnieć jako artysta? Okazuje się, że tak — można przy tym odkryć w sobie pasję i spełniać marzenia.

Irena Bierżyńska pokazała, że wiek czy brak wykształcenia w kierunku malarstwa nie jest przeszkodą. Wystawa jej prac w kętrzyńskiej loży, która odbyła się w ostatni czwartek, okazała się prawdziwym hitem i zgromadziła tłum wielbicieli jej talentu.

Irena Bierżyńska to pogodna, wesoła i zawsze uśmiechnięta kobieta. Od kilku lat działa w Towarzystwie Miłośników Kętrzyna, w którym jest duszą towarzystwa. Czas pandemii pokazał jej, że

drzemie w niej potencjał artystyczny, który uwolniła podczas lockdownu, malując obrazy.

— Nigdy wcześniej nie malowałam. Haftowałam obrazy krzyżykiem. Od chwili rozpoczęcia pandemii zamawiałam farby, które przywoził mi kurier i malowałam głównie w nocy. Zupełnie się nie nudziłam. Farba jest taka, że to ona mną dyryguje — o swoich początkach opowiada Irena Bierżyńska.

Technika, jaką posługuje się artystka, to purring, czyli

malowanie przez wylewanie. Aby wzmocnić i zatrzymać kolor, do wzoru dodaje silikon. W ten sposób powstał świat obrazów oniesamowitych kształtach i barwach, które każdy, kto je ogląda, może zinterpretować dowolnie. Podczas wernisażu można było usłyszeć głosy osób, które wpatrując się w malarstwo, wynajdywały w nim ciekawe rzeczy.

— W tym obrazie widzę lwa, który wychodzi z fal — interpretuje jedna z uczestniczek wystawy.

— A tu jest namalowana Calineczka na kwiatku — dostrzega inna osoba.

Zebrani tłumnie uczestnicy ekspozycji nie kryli swojego zachwytu. Oglądając prace, trudno było wybrać najładniejszy obraz, bo każdy z nich krył w sobie osobliwe piękno i pobudzał wyobraźnię do interpretacji.

— To niesamowite, że pokazał nam się artysta samorodek. Te obrazy są bardzo dojrzałe i profesjonalne — podsumowuje Jerzy Baranowski, artysta plastyk z Kętrzyna.



Irena Bierżyńska

Wernisaż zorganizowało Stowarzyszenie im. Arno Holza dla Porozumienia Polsko-Niemieckiego. Malarstwo Ireny Bier-

żyńskiej można oglądać w loży na pierwszym piętrze przez najbliższy miesiąc.

EWĄ BRZOSTEK

PO ZAKUPY MILICYJNYM RADIOWOZEM

— Stare samochody mają duszę, takie mam odczucia. Szczególnie auta z czasów PRL-u wzbudzają moje zainteresowanie — opowiada Krzysztof Siemiątkowski z Lipowca koło Nowego Miasta Lubawskiego. Kiedy trafi się mu ciekawy egzemplarz, pieczołowicie go restauruje.



STANISŁAW
R. ULATOWSKI
s.ulatowski@
gazetaolsztynska.pl

Nie małe zainteresowanie wzbudza od pewnego czasu niebieski milicyjny radiowóz wyposażony w koguta i oryginalne głośniki, który zajeżdża do Nowego Miasta, Lubawy, Iławy czy Brodnicy i porusza się okolicznymi drogami.

Robią zdjęcia z radiowozem

Właśnie to auto odrestaurował pan Krzysztof w swoim garażu. Duży fiat wzbudza spore zainteresowanie, a ludzie nie kryją zdziwienia i kiedy tylko właściciel zaparkuje radiowóz, podchodzą, zadają pytania i fotografują się na tle milicyjnego auta. Zdarzyło się, że właściciel auta został zatrzymany przez patrol policji – nie do kontroli, ale dla zrobienia pamiątkowej fotografii na tle milicyjnego zabytku.

Niebieski fiat spod Lublina

— Wiele osób pamięta czasy, kiedy patrole milicjantów przemierzały się fiatami. Niektórzy, zwłaszcza starsi kierowcy, mają złe skojarzenia z takimi radiowozami, które stawały gdzieś w krza-



foto: Stanisław R. Ulatowski

Krzysztof Siemiątkowski jest fanem starych samochodów i mówi, że mają one duszę

kach, a drogówka sypała mandatami. Mam satysfakcję, że auto się podoba i przywołuje wspomnienia. Fiata kupiłem od prawie 80-letniego pana spod Lublina, a konkretnie z Krasnegostawu. Pojechałem po auto pociągami z żoną Bożeną i wróciliśmy na kołach do rodzinnego Lipowca. Samochód z rocznika 1990, miał zamontowane wspomaganie układu kierowniczego od poloneza, więc jazda była wręcz komfortowa. Jako że samochód był niebieski, postanowiłem zrobić z niego radiowóz — wspomina pan Krzysztof.

Niebieski kłosz zamalowany

Trochę zabiegów i poszukiwań kosztowało znalezienie oryginalnego milicyjnego koguta i głośników, jakie posiadały dawne radiowozy, ale w końcu udało się kupić potrzebne akcesoria. Niestety, urządzeń takich, które działają, nie wolno montować i niebieski kłosz jest od wewnątrz zamalowany. Nie działają także sygnały dźwiękowe. Jest jednak pewien wyjątek. Kiedy właściciel radiowozu zapraszany jest na złoty lub festyny, montuje oryginalne niebieskie migające światło i sygnały dźwię-



Radiowóz mieszkańca Lipowca prezentuje się doskonale i zadziwia przechodniów

kowe. Wówczas auto prezentowane jest jako swego rodzaju eksponat.

Śni się milicyjna nysa

— Moja żona Bożena przychylnym okiem spogląda na moje hobby, a nawet stara się mi pomagać



Szymon Siemiątkowski, ojciec pana Krzysztofa, jeździ na ryby starym polonezem

w pracach restauracyjnych. Ostatnio przywróciłem do dawnej świetności starego malucha. Kiedy nim wjeżdżałem, moje dzieci mówiły, że dziś jeździć maluchem to obciach, ale i one się przekonały i inaczej patrzą na moje hobby. Teraz śni mi się milicyjna nysa, ale taki eksponat jest niezwykle trudny do zdobycia, a jak już się znajdzie, to cena jest niebotyczna.

Mercedesem do ślubu

Kolejnym ciekawym pojazdem w „stajni” pana Krzysztofa jest oryginalny mercedes z 1988 roku, którego kupił od właściciela spod Działdowa. To prawdziwa limuzyna z prostymi rozwiązaniami technicznymi, bez elektro-

niki, ale za to z automatyczną skrzynią biegów. Ten mający prawie 35 lat samochód jest teraz w idealnym stanie, ma silnik o pojemności 2,6 litra i 166 KM mocy. Właściciel mówi, że spala niespełna dziesięć litrów benzyny na sto kilometrów. — Jest to prawdziwy jeżdzący tapczan. Auto przypadło do gustu wielu młodym parom i do ślubu paradowali moim mercedesem — dodaje mieszkaniec Lipowca.

Starym polonezem na ryby

Kiedyś nasz rozmówca postanowił skonstruować przyczepkę. Wypatrzył więc starego poloneza, z którego części miały posłużyć do wykonania przyczepki. Samochód kupił za wręcz niewiarygodną kwotę 230 złotych. Kiedy zabierał się do rozbioru auta, pojawił się ojciec pana Krzysztofa — Szymon Siemiątkowski.

— Powiedział wtedy do mnie: „nie rozbieraj tego poloneza, daj mi go na wycieczkę na ryby”. Ojciec pojechał wtedy nad wodę do pobliskiego Nielbarka i tak sobie nim jeździ z wędkami już siedem lat. Samochód sprawuje się doskonale i widzę, że mój ojciec, podobnie jak ja, stał się fanem dawnej motoryzacji — uważa pan Krzysztof.

NA DOBRE I ZŁE PONAD PÓŁ WIEKU IDĄ RAZEM PRZEZ ŻYCIE

Złote Gody to niezwykle wydarzenie nie tylko dla Jubilatów, ale również dla ich rodzin. To ponad pół wieku nieprzerwanego, harmonijnego pożycia małżeńskiego. Dobrze małżeństwo to takie, które przetrwa wszystkie życiowe zawieruchy!

W Miejskim Ośrodku Kultury w Pasymiu odbyła się uroczystość wręczenia medali za długoletnie pożycie małżeńskie. W tej wyjątkowej uroczystości uczestniczyło 14 par małżeńskich z terenu miasta i gminy Pasym, które przeżyły ze sobą 50 i więcej lat.

Złote Gody to niezwykle święto, obchodzone w naszej polskiej tradycji szczególnie uroczysto. Aby na nie zasłużyć, trzeba wytrwać w jednym związku, w małżeństwie 50 lat, a więc przeszło 18 tysięcy nocy i dni. Wspólne

pół wieku to wspaniały wzór mądrego życia i przykład dla młodych ludzi, którzy instytucję małżeństwa postrzegają dziś inaczej. Teraz wielu boi się odpowiedzialności za drugiego człowieka. Młodzi niechętnie zawierają związki małżeńskie i zakładają rodziny. Przykład życia tych par pozwala zburzyć wszystkie obawy. Są oni dowodem tego, że wbrew wszelkim przeciwnościom losu przysięgi małżeńskiej można dochować, że idąc przez życie we dwoje, wiernie dzieli się każdy sukces i radości, ale



foto: UMIG Pasym

Każda miłość jest podróżą w głąb siebie, każde małżeństwo jest odwagą wspólnego kroczenia przez wyboje i zakręty, a każda decyzja ma swoje konsekwencje. Jubileusz Złotych Godów był okazją do odnowienia przysięgi i wspomnień

też każdy smutek i niepowodzenie.

W ich życiu bywało różnie, ale oni zawsze szli razem, nie poddając się trudnościom i razem dzieląc radości i smutki. Są szczęśliwi i wciąż aktywni, mimo że są już emerytami. Znają smak trudów życia, poznali czasy bojaźni o siebie, bliskich i rodzinę. Pomimo tych trudnych doświadczeń dokonali rzeczy niezwykłych. Tworzyli na nowo i z sukcesem rodzinne kręgi, wychowali kolejne pokolenia, zapewniili swoim dzieciom i wnukom

poczucie sensu i pewności, a życie dostarczyło i dostarcza im wielu radości.

Dekoracji przyznanymi medalami z okazji 50-lecia pożycia małżeńskiego, wręczenia dyplomów, listów gratulacyjnych oraz bukietów kwiatów dokonali Burmistrz Miasta Pasym Cezary Łachmański oraz Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Pasymiu Danuta Marczuk. Po części oficjalnej Jubilaci zostali zaproszeni na wspólny poczęstunek, tort, tradycyjną lampkę szampana oraz miłą chwilę wspomnień. JK

POROZUMIENIE JEST KLUCZEM DO SUKCESU

Aktywność to ich priorytet. Iławskie stowarzyszenia działające na rzecz seniorów podkreślają, że razem mogą działać więcej. W czasie ostatniego spotkania Miejskiej Rady Seniorów zapewnili, że we wspólnym działaniu na rzecz mieszkańców ważna jest współpraca.

KATARZYNA JANKÓW-MAZURKIEWICZ
k.jankow@naszolsztyniak.pl

Starzejące się społeczeństwo jest obecnie faktem, przed którym stało wiele samorządów w Polsce. Także w Iławie mamy coraz więcej seniorów — mówi Dawid Kopaczewski, burmistrz Iławy. — W naszym przypadku nie jest to dla nas problemem, a wyzwaniem, które wymaga przeorganizowania funkcjonowania naszego miasta, np. dostosowania oferty sportowej, kulturalnej czy komunikacji publicznej do potrzeb seniorów. Dlatego też powołałem pełnomocniczkę ds. osób starszych i niepełnosprawnych — Monikę Kowalską-Kastrau, która odpowiada za prowadzenie polityki senioralnej w mieście.

Burmistrz Iławy dodał również:

— Wszystkie działania mają wspólny cel. Chcemy, by seniorzy nie wyjeżdżali do innych miast, mogli zostać przy swoich rodzinach, ale również po to, by ułatwić im funkcjonowanie w naszym mieście — tłumaczy Dawid Kopaczewski. — Staramy się pobudzać naszych mieszkańców do aktywności. Udało nam się również pokazać organizacjom seniorskim, że mają podobny zakres działania i łącząc siły, możemy osiągnąć więcej. Po ostatniej Miejskiej Radzie Seniora okazało się, że jest to możliwe. Pokazujemy, że w naszych działaniach może wziąć udział każda zainteresowana osoba. Porozumienie jest kluczem do sukcesu.

Trzeba tutaj podkreślić, że Iławska Miejska Rada Seniorów to dziś jedna z najaktywniejszych rad w województwie warmińsko-mazurskim. W Iławie funkcjonuje wiele rozwiązań na rzecz seniorów, które są innowacyjne w skali kraju. Tutaj senio-



Stowarzyszenia seniorów starają się o podniesienie świadomości seniorów na temat zdrowego stylu życia, dobrej kondycji oraz profilaktyki prozdrowotnej. W 2022 roku uruchomiono nowe linie autobusowe dowożące seniorów min do przychodni. W czasie ostatniego spotkania Miejskiej Rady Seniorów powstały kolejne pomysły

rzy dysponują m.in. Warmińsko-Mazurską Kartą Seniora, która uprawnia osoby starsze do korzystania z systemu atrakcyjnych zniżek w jednostkach kulturalnych, m.in. w kinach i teatrach, ale również w ośrodkach rekreacyjnych czy klubach sportowych. W czasie ostatniego posiedzenia Miejskiej Rady Seniorów pojawiły się pomysły na kolejne przedsięwzięcia. Dodatkowo w posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele stowarzyszeń z Iławy, które działają na rzecz seniorów. Efekty tego współdziałania wiadać już dziś, ale plany są ambitne.

— W ostatnich latach w naszym mieście bardzo rozwinęły się m.in. działania związane z rehabilitacją i sportem — podkreśla Monika Kowalska-Kastrau, Pełnomocnik Burmistrza ds. Osób Starszych i Niepełnosprawnych Urzędu Miasta Iławy.

— SENIORZY CHODZĄ NA BASEN, UCZESTNICZĄ W ĆWICZENIACH FIZYCZNYCH, BIORĄ UDZIAŁ W WYCIECZKACH ROWEROWYCH, REHABILITACJI PRZEZ TANIEC. TO DZIAŁANIA, KTÓRE WYNIKAJĄ Z NASZEJ WSPÓŁPRACY.

Wsluchujemy się w potrzeby seniorów i wprowadzamy rozwiązania, na ile to możliwe. Angażujemy stowarzyszenia, by starały się ośrodki, także w ramach budżetu. Dziś widać efekty. Nie spodziewałam się, że działalność seniorska rozwinie się na tak dużą skalę.

Stowarzyszenia seniorów starają się o podniesienie świadomości seniorów na temat zdrowego stylu życia, dobrej kondycji oraz profilaktyki prozdrowotnej. W 2022 roku uruchomiono nowe linie autobusowe dowożące seniorów m.in. do przychodni.

W czasie spotkania, w którym uczestniczył również zastępca burmistrza Iławy

— Krzysztof Portjanko, mówiono również o możliwościach powstania miejsc związanych z działalnością kulturalną, m.in. muzeum, ale i modernizacją stadionu miejskiego. Pełnomocniczka Burmistrza ds. Osób Starszych i Niepełnosprawnych w Iławie odniosła się również do projektu inwestycyjnego złożonego przez członków Stowarzyszenia Iławscy Seniorzy, który wygrał w tegorocznym Iławskim Budżecie Obywatelskim. Inny projekt, zgłoszony przez wspomniane stowarzyszenie — gimnastyka dla seniorów — zdobył 2751 głosów.

— Miejska Rada Seniorów nie dysponuje pie-

niędzmi, ale działamy, by przekonywać do pewnych rozwiązań — podkreśla z kolei Ryszard Ławrynowicz, przewodniczący Iławskiej Rady Seniorów.

— MAMY W OKOLICACH IŁAWY DUŻO ŚCIEŻEK ROWEROWO-PIESZYCH, MOŻLIWOŚCI AKTYWNEGO SPĘDZANIA WOLNEGO CZASU. DLATEGO WARTO STARAĆ SIĘ, BY INWESTYCJE BYŁY PROWADZONE W TYM KIERUNKU. CIESZYMY SIĘ TEŻ, ŻE MOŻEMY LICZYĆ NA WSPÓŁPRACĘ POMIĘDZY RADĄ A URZĘDEM MIASTA.

— Seniorzy w Iławie są bardzo aktywni — podkreśla Lech Żendarski, wiceprzewodniczący Miejskiej Rady Seniorów w Iławie. — Pracują w Miejskiej Radzie Seniorów, ale również w klubach. Założyliśmy nowe stowarzyszenie — Iławscy Seniorzy, które skupia ponad 170 osób. Udało nam się zgromadzić taką liczbę osób w ciągu zaledwie pięciu miesięcy. To naprawdę duży sukces. Bardzo ważne jest też, że wszystkie stowarzyszenia współdziałają ze sobą. W czasie ostatniego spotkania Rady Seniorów wzięły w nim udział również osoby, które nie są zrzeszone w radzie, ale łączy nas wspólne działanie. Taka wymiana doświadczeń pomiędzy stowarzyszeniami naprawdę wpłynie na aktywność seniorów.

W czasie spotkania ustalono również, iż będą planowane spotkania robocze, w czasie których zostaną omawiane konkretne pomysły, w których będą uczestniczyć przedstawiciele iławskich stowarzyszeń działających na rzecz seniorów.

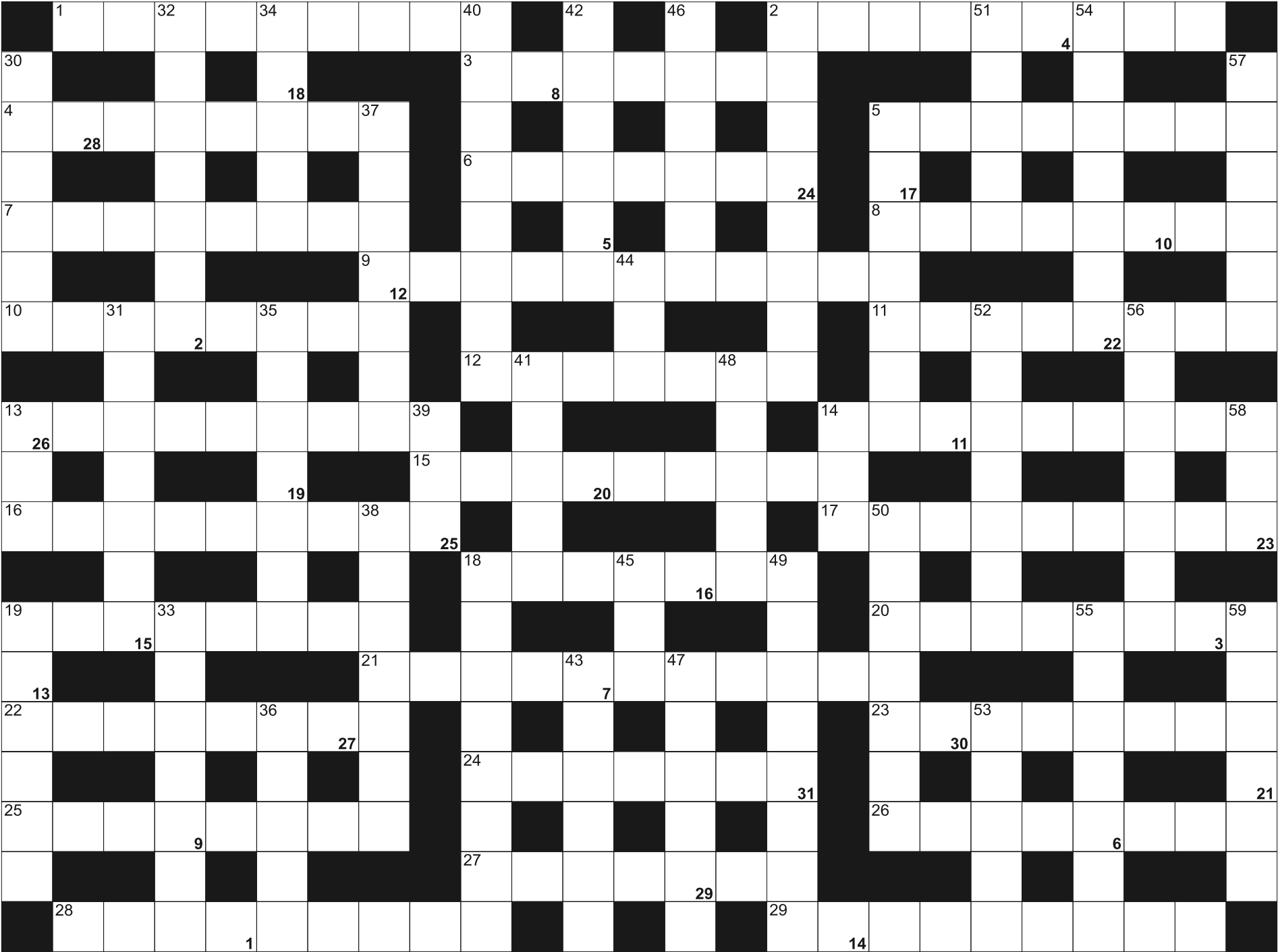
— Ostatnia Rada odgrywała ogromną rolę w rozwijaniu współpracy pomiędzy organizacjami pozarządowymi skupiającymi środowiska seniorskie — ocenia Monika Kowalska-Kastrau.

— ZAPROSZENI GOŚCIE PRZEDSTAWILI DZIAŁALNOŚĆ SWOICH STOWARZYSZEŃ, OMÓWIONO WSPÓLNY PLAN DZIAŁANIA ORAZ SPOSÓB INFORMOWANIA MIESZKAŃCÓW O INICJATYWACH PODEJMOWANYCH PRZEZ STOWARZYSZENIA. BY MIESZKAŃCY MIELI SZERSZĄ WIEDZĘ NA ICH TEMAT, URZĄD MIASTA IŁAWY STWORZYŁ SPECJALNĄ ULOTKĘ INFORMACYJNĄ.

Na niej znalazł się m.in. wykaz tych stowarzyszeń, łącznie z kontaktami. Oceniam, że gotowość do współpracy to bardzo dobra prognoza na przyszłość.



Krzyżówka klasyczna z hasłem



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 31, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5	6	7	8		9	10	11	12	13		14	15	16	17		18	19	20		21
22	23	24	25		26	27	28		29	30	31													

POZIOMO: 1) przyrząd w laboratorium; 2) pierwszoklasista; 3) konwersacja; 4) do obserwacji gwiazd i planet; 5) ze stolicą w Maputo; 6) parlament wyspy Man; 7) okrągła bułka pszenna; 8) lalka teatralna, marionetka; 9) preparowanie i wypychanie zwierząt; 10) Hanin, polska aktorka; 11) patrzy trzeźwo na świat; 12) wypływają na nie rybacy; 13) dziecko przed roczkiem; 14) deska na stoku; 15) u boku łabędzia; 16) William Makepeace, brytyjski pisarz; 17) do odkorkowywania butelek; 18) siostra zakonna, zakonnica; 19) suma przekraczająca należność; 20) Monk i Poirot; 21) nie potrafi utrzymać porządku; 22) teflonowa w kuchni; 23) podróbka, kopia; 24) niska kanapa z bocznymi wałkami; 25) nie-

duży i płytki zbiornik wodny; 26) gubienie włosów; 27) szpitale szkolące studentów; 28) elastyczna część garderoby na nogę; 29) impreza artystyczna odbywająca się co trzy lata.

PIONOWO: 2) przyczyna lockdownów; 5) kolanka lub wstążki; 13) łącznik do blach; 14) sieć na ryby w formie worka; 18) żona; 19) do czytania w kinie; 30) Bram, autor "Draculi"; 31) obsługa pasażerów samolotu; 32) pajęczak łączony z boreliozą; 33) rzymska z jajkiem; 34) Kolberg, polski etnograf; 35) słynne francuskie wybrzeże; 36) np. obornik; 37) żaba szponiasta inaczej; 38) amerykański stan z Montgomery; 39) cenne u słonia; 40)

pisemne sprawozdanie z posiedzenia, sesji; 41) Viktor, premier Węgier; 42) śpiewane przez żeglarzy; 43) odgrażać się, straszyć; 44) wtorek i sobota; 45) centrum odnowy biologicznej; 46) pustynia z Las Vegas; 47) wynajmowana do dzieci; 48) jeden z palców; 49) minerał z pustyni Atakama; 50) mała grupa żołnierzy; 51) sklepowy lub spacerowy; 52) broni klienta w sądzie; 53) Henrik, norweski dramaturg; 54) rzeka z Wodospadami Wiktorii; 55) główna NATO w Brukseli; 56) prawo muzulmańskie; 57) okres ośmiu dni; 58) duży pies myśliwski o krótkiej sierści; 59) kwiecista korona.

SUDOKU

	6		8		9	3	
8	1	9	3				5
			9			2	1
			5				
7			2		8		4
9		6			3	2	8
		3	7	9			
1		8	6		5		7
	2		8		3		

572

8				4			
2	4	3		8	6	1	
							9
					5	6	
6			2			9	1
	8				7	4	
		9	5		2	3	8
5							4
7	6			2	9		5

573

	7				2	5	
				4	1		
	1	3	6				
8	2			3	6	4	7
3					4		2
1				2		3	6
7					5		8
	9	6	7			1	5
		2				6	7

574

POWIKŁANIA SĄ NAJGROŹNIEJSZE

Osoby, które chorują na cukrzycę typu drugiego zasadniczo nie umierają z przyczyn cukrzycy, ale od jej powikłań. Jednym z nich jest choroba wieńcowa, która prowadzi do zawałów i niewydolności serca — mówi prof. Piotr Rozentryt.

Cukrzyca typu 2, szczególnie źle leczona, skraca życie o około 12 lat, szczególnie w przypadku pacjentów, u których doszło do powikłań sercowo-naczyniowych — wynika z danych Europejskiego Towarzystwa Diabetologicznego. Powikłania sercowo-naczyniowe są odpowiedzialne za 60 procent zgonów wśród chorych.

Leczenie cukrzycy przez wiele lat było oparte o leki doustne, tj. metforminy, pochodne sulfonilomocznika. Od września br. obowiązuje nowa lista refundacyjna, która rozszerza wytyczne refundacji o floszyny — nowoczesne leki w terapii pacjentów z cukrzycą typu 2, które ograniczają chorobowość z przyczyn nerkowych oraz zmniejszają prawdopodobieństwo rozwoju niewydolności serca w cukrzycy.

— CIESZYMY SIĘ, ŻE GŁOS ŚRODOWISKA EKSPERTÓW I ORGANIZACJI PACJENTÓW ZOSTAŁ USŁYSZANY. NALEŻY INWESTOWAĆ JUŻ NA ETAPIE WCZESNYM, BO W CUKRZYCY LEPIEJ JEST DOBRZE WYSTARTOWAĆ

— powiedziała prof. Doro- ta Zozulińska-Ziółkiewicz, kierownik Katedry i Kliniki Chorób Wewnętrznych



Fot. Pkabay.com

i Diabetologii, prezes Polskiego Towarzystwa Diabetologicznego. Dodała, że analogi GLP-1 i floszyny to taka para, która komplementarnie działa na mechanizmy molekularne.

— Sprawiają one, że nie tylko odwołujemy w czasie pewne procesy chorobowe, lecz także wpływamy na regenerację niektórych z nich. Dają korzyści na każdym etapie cukrzycy — na początku, w środku i w bardzo zaawansowanej chorobie z rozlicznymi przewlekłymi powikłaniami. Znane są ich działania nefroprotektoryjne i kardioprotektoryjne, nawet u pacjentów z zaawansowanymi powikłaniami. Ale stosując te leki dużo wcześniej, możemy tym powikłaniom zapobiec — podkreśliła.

Jej zdaniem, dzięki obniżonemu kryterium poziomu hemoglobiny glikowanej z 8 proc. do 7,5 proc. pacjenci mają dostęp do skutecznego leczenia na wcześniejszym etapie rozwoju choroby, co pozwala odsunąć w czasie powikłania.

Według prof. Piotra Rozentryta, specjalisty chorób wewnętrznych, nefrologa i kardiologa w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu cukrzyca typu 2 to pochodna głównie otyłości.

— NASZE DZIECI TYJĄ NAJSZYBCIEJ W EUROPIE. MOŻEMY SIĘ SPODZIEWAĆ, ŻE W NAJBLIŻSZYCH LATACH CUKRZYCA STANIE SIĘ PROBLEMEM JESZCZE WIĘKSZYM NIŻ JEST TERAZ — PODKREŚLIŁ.

Wyjaśnił, że cukrzyca prowadzi do przewlekłego kalectwa poprzez swoje powikłania. — Osoby, które chorują na cukrzycę typu 2 zasadniczo nie umierają z przyczyn cukrzycy, ale z powodu jej powikłań. Wśród nich należy wymienić chorobę wieńcową, o której mówiło się w przeszłości, że jest ekwiwalentem choroby wieńcowej. Ta z kolei prowadzi do ostrych zespołów wieńcowych, zawałów i konsekwencji w postaci niewydolności serca — powiedział.

Dodał, że w cukrzycy bardzo często pierwszą prezentacją choroby sercowo-naczyniowej jest miażdżycowa choroba wieńcowa albo niewydolność serca, w tym przypadku często z zachowaną frakcją wyrzutową lewej komory.

— Z kolei przewlekła choroba nerek występuje i jest przyczyną dużej chorobowości i śmiertelności mniej więcej u 45 proc. osób z cukrzycą. W związku z tym i niewydolność serca, i choroba wieńcowa, miażdżycowa choroba nerek to są te patologie, które prowadzą do dużej chorobowości, a w konsekwencji do śmiertelności — podsumował prof. Piotr Rozentryt.

Wyjaśnił też, że podczas badań okazało się, iż floszyny zmniejszają długodystansowe tempo utraty filtracji oraz zmniejszają albuminurię, kiedy w moczu występują drobno- cząsteczkowe białka i są odpowiednią terapią dla przewlekłej choroby nerek.

— CZYNNIKIEM PROWADZĄCYM DO UTRATY FILTRACJI I MOCZNICY O ZNACZNIE WIĘKSZEJ WADZE JEST DUŻA ALBUMINURIA. DO TEJ PORY LEKARZE POZ NIE ROBILI TYCH BADAŃ ZE WZGLĘDU NA BRAK REFUNDACJI.

Jeśli zostanie ona wprowadzona w gabinetach POZ, to przez lata będzie trzeba budować świadomość wartości tego badania wśród lekarzy. Większość chorych, któ-

rzy tracą filtrację, nie dożyje mocznicy, a umrze wcześniej z przyczyn sercowo-naczyniowych — stwierdził.

— Floszyna jest bardzo dobrym narzędziem spowalniającym utratę filtracji. Z jednej strony zmniejsza szybkość progresji do mocznicy, a z drugiej strony utrzymuje chorego na wyższym poziomie filtracji zmniejszając ryzyko sercowo-naczyniowe. Dlatego jest tak cenna w leczeniu — dodał.

Prezes Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków Anna Śliwińska podkreśliła, że bardzo cieszą ją zmiany na liście refundacyjnej.

— TO KROK MIŁOWY NA RZECZ LECZENIA PACJENTÓW Z CUKRZYCĄ TYPU 2 W POLSCE. POZWOLI ON OBJĄĆ SZERSZĄ POPULACJĘ CHORYCH ODPOWIEDNIĄ FARMAKOTERAPIĄ, NA ŚWIATOWYM POZIOMIE.

Równocześnie dziękujemy za otwartość i konstruktywny dialog po stronie decydentów. Doceniamy, że nasze apele są słyszane i uwzględniane przy podejmowanych decyzjach, tak istotnych dla chorych — podsumowała.

AGNIESZKA GORCZYCA/PAP

REKLAMA

komunikat

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI

osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej
sprzeda

lokal mieszkalny nr 2 o powierzchni użytkowej 48,10 m², KW nr 0L2G/00014463/6, usytuowany w budynku wielorodzinnym w miejscowości Harsz 77, 11-610 Pozędrze, wraz z udziałem 1/8 w częściach wspólnych budynku i gruntu, KW nr 0L2G/00013458/1, oraz udziałem 2/28 w nieruchomości gruntowej, KW nr 0L2G/00013460/8 — za cenę nie niższą niż 1/3 wartości oszacowania, tj. **38.700 zł** (wartość wg oszacowania: 116.000 zł). Nieruchomość podlega sprzedaży w stanie zasiedlonym. Sprzedaż prowadzona jest w formie konkursu ofert. Oferty pisemne z podaniem proponowanej ceny należy składać w Kancelarii Notarialnej Zbigniewa Stankiewicza w Olsztynie, przy ul. Dąbrowszczaków 18/4, tel. (89) 527 32 30 — w terminie do dnia **4 listopada 2022 r.** Rozstrzygnięcie konkursu ofert nastąpi w dniu 9 listopada 2022 r. o godz. 10.00. O wyniku oferty zostaną powiadomieni listownie. Przystąpienie do konkursu oznacza zapoznanie się z regulaminem konkursu i jego akceptację. Syndyk zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty, a także unieważnienia konkursu bez podania przyczyn. Szczegółowe informacje oraz regulamin konkursu ofert są dostępne w Internecie, na stronie www.syndykolsztyn.eu. Nieruchomość można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu, tel. 515 968 308.

112822otbr-A-G

komunikat

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI

osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej
sprzeda

udział 2/6 części w nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w obrębie Bugi, powiat lidzbarski, województwo warmińsko-mazurskie (KW nr 0L1L/00012269/0), składającej się z działki nr 23/14 o powierzchni 5,0500 ha, stanowiącej wyrobisko po wyeksploatowanym złożu kruszywa budowlanego — za cenę nie niższą niż 2/3 wartości oszacowania, tj. **19.907 zł** (wartość wg oszacowania: 29.861 zł). Sprzedaż prowadzona jest w formie konkursu ofert. Oferty pisemne z podaniem proponowanej ceny należy składać w Kancelarii Notarialnej Zbigniewa Stankiewicza w Olsztynie, przy ul. Dąbrowszczaków 18/4, tel. (89) 527 32 30 — w terminie do dnia **4 listopada 2022 r.** Rozstrzygnięcie konkursu ofert nastąpi w dniu 9 listopada 2022 r. o godz. 10.30. O wyniku oferty zostaną powiadomieni listownie. Przystąpienie do konkursu oznacza zapoznanie się z regulaminem konkursu i jego akceptację. Syndyk zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty, a także unieważnienia konkursu bez podania przyczyn. Szczegółowe informacje oraz regulamin konkursu ofert są dostępne w Internecie, na stronie www.syndykolsztyn.eu.

112822otbr-B-G

przetarg

Wójt Gminy Purda

ogłasza VII przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości wchodzącej w skład zasobu gminnego:
działka nr ewid. 367/5, obręb Purda, o pow. 0,0942 ha, KW 0L10/00128010/9.

Cena wywoławcza netto: **38 471,00 zł** + VAT, wadium: 3 850,00 zł.

Przetarg odbędzie się 18 listopada 2022 roku o godz. 10:00 w Referacie Gospodarki Przestrzennej Urzędu Gminy w Purdzie, pokój nr 11 na I piętrze budynku nr 12A, 11-030 Purda (woj. warmińsko-mazurskie).

Warunki wzięcia udziału w przetargu zostały szczegółowo opisane w ogłoszeniu dostępnym na stronach internetowych www.bip.purda.pl i www.purda.pl. Szczegółowe informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Przestrzennej Urzędu Gminy w Purdzie, w pokoju nr 11 w budynku 12A w Purdzie lub pod nr. tel. 89 544 42 71.

113122otbr-A-M

WÓJT GMINY PURDA

informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy w Purdzie oraz w Referacie Gospodarki Przestrzennej Urzędu Gminy na I piętrze w budynku nr 12A w Purdzie w dniach od 12 października 2022 r. do 1 listopada 2022 r. wywieszono wykaz dotyczący nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę:

• część działki nr ewid. 6/326, o pow. 200 m², obręb Klewki, gmina Purda, oddanie w dzierżawę na czas określony do trzech lat na rzecz dotychczasowego dzierżawcy.

Wykaz znajduje się również na stronach internetowych www.bip.purda.pl i www.purda.pl. Szczegółowe informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Przestrzennej Urzędu Gminy w Purdzie, w pokoju nr 11 w budynku 12A w Purdzie lub pod nr. tel. 89 544 42 71.

113122otbr-B-M

PILNIE POTRZEBNA POMOC EMOCJONALNA

Statystyki dotyczące zachowań samobójczych wśród dzieci i młodzieży są niepokojące. Pandemia skumulowała powody, które były zauważalne już wcześniej. Społeczeństwu potrzebna jest umiejętność udzielania pierwszej pomocy emocjonalnej.

Ubiegłoroczne statystyki policji pokazały gwałtowny wzrost liczby prób samobójczych wśród dzieci i młodzieży. Było ich prawie 1,5 tys., czyli o 77 proc. więcej niż w 2020 roku. Aż 127 z tych prób było śmiertelnych. Eksperci alarmują, że poza oficjalnymi statystykami prób samobójczych młodych ludzi może być kilkukrotnie więcej.

Jako społeczeństwo możemy nauczyć się pierwszej pomocy emocjonalnej i spowodować, że prób samobójczych w naszym kraju będzie mniej – mówi dr Halszka Witkowska, koordynatorka platformy edukacyjno-pomocowej „Życie warto jest rozmowy”.

Z danych Komendy Głównej Policji wynika, że w 2021 roku 1496 dzieci i nastolatków poniżej 18 roku życia podjęło próbę samobójczą (85 prób podjęły dzieci w przedziale wiekowym między 7 a 12 lat). Aż 127 z tych prób zakończyło się śmiercią. W stosunku do 2020 roku oznacza to wzrost o 77 proc. zachowań samobójczych oraz o 19 proc. liczby zgonów.

Dokument „Zachowania samobójcze wśród dzieci i młodzieży. Raport za lata 2012–2021”, opracowany w ramach projektu „Życie warto jest rozmowy” Polskiego Towarzystwa Suicydologicznego, wskazuje jednak, że dane policji pokazują tylko te próby samobójcze, o których zostały powiadomione organy ścigania. Światowa Organizacja Zdrowia szacuje, że na każdą odnotowaną w oficjalnych rejestrach śmierć samobójczą młodej osoby przypada od 100 do 200



prób niezgłoszonych. Jeśli przyjmiemy ten współczynnik w Polsce, to liczbę prób odebrania sobie życia w 2021 roku można by szacować w przedziale od 12 700 do 25 400.

W grupie wiekowej do 18 roku życia najważniejszymi czynnikami ryzyka, które wpływają na zachowania samobójcze, są przemoc fizyczna, seksualna i psychiczna, ale także zaniedbanie emocjonalne, o którym bardzo mało mówimy w naszym kraju. Myślę o takich momentach, kiedy dziecko jest w domu niezauważalne, kiedy rodzice nie mają dla niego czasu, kiedy przekładają inne rzeczy nad to, aby się opiekować dzieckiem. Bardzo ważnym problemem z tym związanym jest także bagatelizowanie problemów młodych ludzi, czyli my ich po prostu nie słuchamy i nie słyszymy – wyjaśnia dr Halszka Witkowska, koordynatorka platformy edukacyjno-pomocowej „Życie warto jest rozmowy”, sekretarz Polskiego Towarzystwa Suicydologicznego.

Obok ogólnego wzrostu liczby prób samobójczych

szczególnie niepokojący jest wzrost takich zachowań w grupie dziewczynek. W 2021 roku, według Komendy Głównej Policji, wyniósł on 101 proc.

Jak podkreśla ekspertka PTS, czynnikiem, który wpłynął na wzrost liczby zachowań samobójczych wśród osób do 18 roku życia, jest pandemia, ale to nie ona stanowi główny powód.



dr Halszka Witkowska

– PANDEMIA SKUMUŁOWAŁA POWODY, KTÓRE BYŁY ZAUWAŻALNE JUŻ WCZEŚNIEJ.

Jeśli w czasie lockdownu młode osoby były zamknięte w domu z domownikami, który dokonywał przemocy psychicznej czy fizycznej,

ale także odcięte od rówieśników, od możliwości kontaktu, to problemy, z którymi mierzyły się wcześniej, spotęgowały się – wyjaśnia specjalistka.

Aby zapobiec próbom samobójczym, potrzebna jest odpowiednia postawa dorosłych znajdujących się w otoczeniu dziecka lub nastolatka, przede wszystkim rodziców, wychowawców i nauczycieli. Ważne jest zwracanie uwagi na zachowanie dziecka lub nastolatka, niebagatelizowanie zmian w jego postawie, obniżenia nastroju, komunikatów dotyczących tego, że ma wszystkiego dosyć, że nie ma siły żyć, że nie chce chodzić do szkoły, itp.

– Powinniśmy zwracać uwagę na mocne zmiany w zachowaniu, czyli sytuacje, kiedy dziecko nagle staje się bardziej apatycz-

ne, więcej śpi albo z drugiej strony robi się bardziej nerwowe. Często niestety traktujemy to jako część buntu nastolatka, a podobne do buntu są objawy nastoletniej depresji. Po pierwsze należy obserwować młodego człowieka, po drugie słuchać, jeżeli zwraca się do nas z problemem, i reagować. Nie bagatelizujemy problemów młodych ludzi i nauczmy się na nowo z nimi rozmawiać – radzi sekretarz Polskiego Towarzystwa Suicydologicznego.

Na problemy z komunikacją wskazują również młodzi ludzie. Wiele osób, które piszą do serwisu ZJWR.pl, przyznaje, że mierzy się z poczuciem samotności, bezradności i beznadziejności, ale nie wie, jak poprosić o pomoc dorosłych.

Zdaniem ekspertów PTS powinniśmy uczyć się udzielać pierwszej pomocy emocjonalnej tak samo, jak uczymy się postępowania w razie wypadku czy zawału. Szybka i odpowiednia reakcja może kogoś powstrzymać przed próbą samobójczą. To szczególnie istotne, jeśli weźmiemy pod uwagę braki w systemie ochrony zdrowia psychicznego, czyli m.in. trudny dostęp do psychiatrów i psychologów. Zwiększanie dostępności instytucjonalnych form pomocy jest drugą istotną kwestią, która po-

może walczyć z rosnącą liczbą zachowań samobójczych.

– Warto zwrócić uwagę na rozwój środowiskowych centrów zdrowia psychicznego, ale także środowiskowych centrów pomocy dzieci i młodzieży. Jest to pierwszy poziom referencyjny, na którym faktycznie ta pierwsza pomoc emocjonalna jest przekazana już do specjalisty. Można tam uzyskać pomoc psychologa i psychiatry – podkreśla dr Halszka Witkowska. – Podstawowym problemem jest to, że w naszym kraju bardzo dużo młodych osób po próbie samobójczej trafia do szpitala, bo nie ma innego miejsca, w którym się nimi opiekują. A chodzi o to, żeby do prób samobójczych nie dochodziło. Po to jest nam potrzebna pomoc środowiskowa, która będzie bliżej młodego pacjenta.

Zapobieganie zachowaniom samobójczym jest jednym z priorytetów przyjętego w ubiegłym roku Narodowego Programu Zdrowia na lata 2021–2025 w ramach celu operacyjnego Promocja zdrowia psychicznego.

W grupie wiekowej do 18 roku życia najważniejszymi czynnikami ryzyka, które wpływają na zachowania samobójcze, są przemoc fizyczna, seksualna i psychiczna, ale także zaniedbanie emocjonalne

dr n. med. MACIEJ BIERNACKI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
• chirurgia ogólna • chirurgia onkologiczna
• żylaki • przepukliny • usuwanie drobnych zmian skórnych • leczenie chorób piersi
• leczenie nowotworów przewodu pokarmowego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
89 535 72 80 od godz. 13⁰⁰, 508 36 26 52

NZOZ „ARTERIA” PRYWATNE SPECJALISTYCZNE CENTRUM CHOROBY NACZYŃ
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (parter, lok. 14, 15) pn.-pt., rej. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰, tel. 89 534-55-65
CHOROBY ŻYL I TĘTNIC
• diagnostyka
• leczenie zachowawcze
• skleroterapia żyłaków
• laserowe leczenie żyłaków!!!
• leczenie operacyjne żyłaków
Specjaliści chirurgii naczyniowej i ogólnej:
Mariusz Błoniecki | Rafał Dryzner
Piotr Malinowski
Maciej Sadowski tel. 89 509 344 667
www.arteria.olsztyn.pl

Dr n. med. JACEK NOWAK
specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
PRZYJMUJE: poniedziałek-piątek 16.00-18.30
REJESTRACJA TEL. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰
tel. 89 534 23 33
Olsztyn
ul. Pana Tadeusza 6 (PANTAMED)

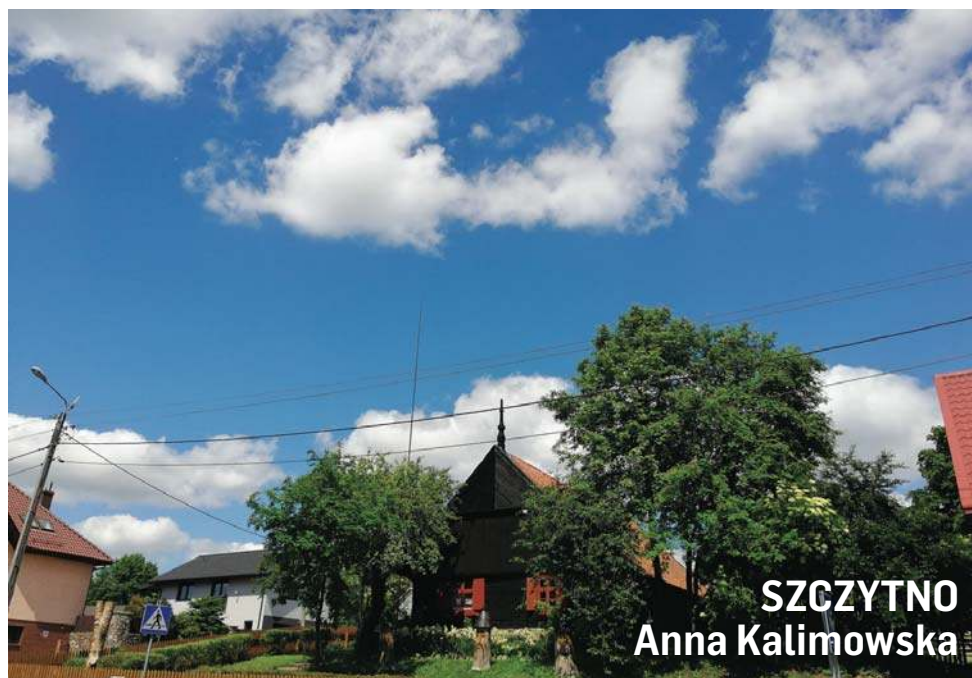
NEUROLOG
BEATA NOWAK
specjalista neurolog
poniedziałek 10:00-13:00
czwartek 10:00-13:00
Rejestracja tel. 89 534 23 33
w godz. 10:00-18:00
Olsztyn, ul. Pana Tadeusza 6
PANTAMED

Dr n. med. PIOTR MALINOWSKI
specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
• Diagnostyka i badanie chorób naczyń
• Usuwanie żyłaków: laserowe, nieoperacyjne, operacyjne, skleroterapia
ZABIEGI:
środa 16.00-18.00, czwartek 16.00-18.00
KONSULTACJE:
środa 18.00-19.30, czwartek 18.00-19.30
Olsztyn, ul. Kopernika 30, gabinety nr 14 i 15

NZOZ S. SZYMAŃSKI
Olsztyn
ul. gen. Hallera 4B
tel. 89 543-09-94
• oddział chirurgii szczękowej – umowa z NFZ
• implantologia stomatologiczna
• stomatologia zachowawcza • protetyka
• kompleksowe bezbolesne leczenie zębów w znieczuleniu ogólnym

PRENUMERATA ZA ZDJĘCIE

ZACHĘCAMY DO NADSYŁANIA ZDJĘĆ MIEJSC, W KTÓRYCH MIESZKACIE, KTÓRE ZWIEDZALIŚCIE, W KTÓRYCH ODPOCZYWALIŚCIE... AUTORZY FOTOGRAFII, KTÓRE OPUBLIKUJEMY W GAZECIE, OTRZYMAJĄ OD NAS BEZPŁATNY 6-MIESIĘCZNY DOSTĘP DO NASZEGO E-WYDANIA. DZISIAJ PREZENTUJEMY KILKA ZDJĘĆ, KTÓRE NIEDAWNO OTRZYMALIŚMY. FOTOGRAFIE WYSYŁAJCIE NA ADRES: REDAKCJA@GAZETAOLSZTYNSKA.PL. PROSIMY O INFORMACJĘ, CO JEST NA ZDJĘCIU I JAK JE PODPISAĆ (AUTOR).



SZCZYTNO
Anna Kalimowska



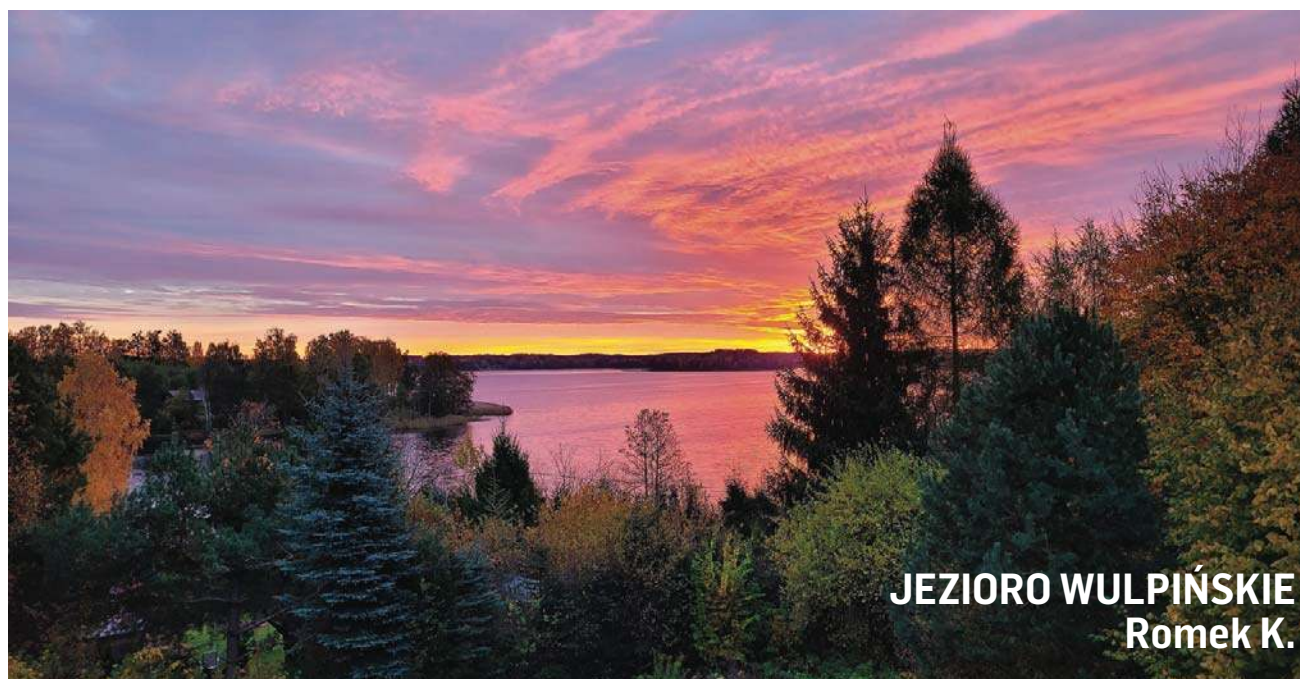
DRZEWIA
MH



ROZLEWISKO W MORĄGU
Kamila



KOŚCIÓŁ WE WŁODOWIE
K. DOBREGO MIASTA
Michał Hryc



JEZIORO WULPIŃSKIE
Romek K.



CMENTARZ
MENNONITÓW
W FISZEWIE
Ewa Surazyńska

PARTNERSTWO TO UZUPEŁNIANIE SIĘ

Jeżeli ma się partnera, który jest faktycznym partnerem, to nie musimy sobie wyszarpywać wolnego czasu. W partnerstwie chodzi o uzupełnianie się — mówi Karolina Malinowska, była modelka, żona znanego prezentera Oliviera Janiaka.

Karolina Malinowska uważa, że kobiety zbyt często biorą na swoje ramiona za dużo obowiązków i przez to są permanentnie zmęczone. Poza tym członkowie rodziny, przyzwyczajeni do tego, że ktoś ich wyręcza, bagatelizują pewne sprawy i dla swojej wygody nie robią niczego, by to zmienić. Karolina Malinowska bardzo chwali więc i docenia swojego męża — Oliviera Janiaka — i ma satysfakcję z tego, że udało im się stworzyć partnerski model funkcjonowania.

Jak mówi, zdaje sobie sprawę z tego, że gdyby nie pomoc męża w obowiązkach domowych, nie udało by jej się zrealizować wielu projektów zawodowych. Dzięki temu, że on zawsze jest obok, kiedy tylko go potrzebuje, czuje się spełniona jako matka, żona i zawodowo. Ma też szansę na to, by wygospodarować czas wolny i odpocząć.

— JEŻELI MA SIĘ PARTNERA, KTÓRY JEST FAKTYCZNYM PARTNEREM, TO WOLNY CZAS NIE JEST CZYMŚ, CO MY KOBIETY BĘDIEMY SOBIE MUSIAŁY WYSZARPYWAĆ.

Wręcz przeciwnie, wydaje mi się, że pewne rzeczy przychodzą naturalnie i po prostu, że w partnerstwie chodzi o pewne uzupełnianie się. Wtedy każdy z nas jest w stanie znaleźć też moment na swoje zajęcia, swoją pracę i po prostu pobycie przez chwilę dla siebie — mówi Karolina Malinowska.

Przekonuje, że ona zawsze i w każdej sprawie może liczyć na swojego męża. Bez problemu dzielą się obowiązkami domowymi, tak aby dodatkowo każde z nich mogło się również rozwijać na płaszczyźnie zawodowej.

— Ja na przykład wiem, że kiedy jestem cały dzień w pracy, to nie muszę się martwić o to, że mój syn nie będzie odebrany ze szkoły, bo wiem, że mój mąż zrobi wszystko, żeby go odebrać. Albo kiedy on widzi, że już mam po kokardę obowiązków, bo każdy coś chce, to potrafi elegancko przejąć na siebie ich część. Myślę, że to jest normalne, tak powinno to wszystko funkcjonować — mówi.

KAROLINA MALINOWSKA I OLIVIER JANIAK SĄ MAŁŻEŃSTWEM Z PRAWIE 20-LETNIM



Karolina Malinowska

STAŻEM. W TYM CZASIE ZDAŻYLI JUŻ WYPRACOWAĆ IDEALNY DLA SIEBIE MODEL FUNKCJONOWANIA RODZINY.

Udało im się poukładać wiele ważnych kwestii i tak prowadzić dom oraz wychowywać synów, żeby nikt nie czuł się przeciążony. Modelka zauważa

dzam się z tym, pytanie jest jedno — po co? Mam koleżankę, której mąż się opiekował dziećmi przez trzy dni, ona sobie pozwoliła na wyjazd i okazało się, że dzieci idą do szkoły w piżamie. No i co z tego? Ziemia się dalej kręci, nic się nie stało, czasami po prostu warto odpuścić. I ja mam takie hasło na tatuaż dla wszystkich żon: lepiej mieć spokój niż rację. I faktycznie tak jest — mówi.

Kobiety jednak często uważają, że bez ich nadzoru czy też pomocy pozostali członkowie rodziny absolutnie sobie nie poradzą. Zdaniem Karoliny Malinowskiej jest to błędne myślenie, a taka metoda gospodarowania tylko rozleniwia inne osoby.

— Przede wszystkim trzeba wypracować w sobie to, że my tak naprawdę niczego tak do końca nie musimy. Są rzeczy, które trzeba odhaczyć, natomiast po co brać na siebie więcej, niż jesteśmy w stanie podołać? Poza tym myślę, że jeśli wyręczamy naszych domowników w niektórych rzeczach i zgadzamy się na to, to nie miejmy później do nich pretensji, że tego nie robią, bo same wzięłyśmy sobie to na ramiona — dodaje była modelka.

ŹRÓDŁO: NEWSERIA. OPR. BAR



KAROLINA MALINOWSKA:
— MY KOBIETY UWIELBIAMY BRAĆ NA SIEBIE OBOWIĄZKI, A NAJLEPIEJ JESZCZE CZYJES, CZYLI NP. ZROBIMY COŚ ZA DZIECI CZY ZA MĘŻA, BO NAM SIĘ WYDAJE, ŻE JAK ZROBIMY TO SAME, TO ZROBIMY TO LEPIEJ.

TO BYŁA KRÓTKA LEKCJA FOTOGRAFII OD WUJKA

Adam Fidusiewicz: Jak w Dubaju zobaczyli, że mam na Instagramie 100 tys. followersów, to nagle zyskałem szacunek w towarzystwie.

Aktor nie lekceważy i nie zaniedbuje mediów społecznościowych, bo wie, że są one kluczem otwierającym wiele drzwi. Zuwagą kreuje więc swój medialny wizerunek i dba o to, by do sieci na bieżąco trafiały wszystkie treści związane z jego życiem. Adam Fidusiewicz uważa, że teraz nawet bardziej niż dorobek artystyczny czy dobra opinia o kimś liczy się to, ilu ma się followersów na Instagramie.

Według aktora media społecznościowe są dla artystów swoistym portfolio,

dlatego muszą obfitować w dobre zdjęcia i ciekawe treści. I choć dorobek zawodowy jest bardzo ważny, to coraz częściej wyznacznikiem popularności jest to, ile osób zagląda na profil danej osoby.

— Social media są ważne w dzisiejszych czasach, bo wszystko idzie w tę stronę, żeby też mieć swoją wirtualną markę, tak to działa. Jak na przykład byłem w Dubaju, to siedzieliśmy przy stole z różnymi osobami z całego świata i doszło do robienia zdjęć, a później otagowywaliśmy się



Adam Fidusiewicz

wzajemnie i jak zobaczyli, że mam 100 tys. followersów, to nagle zyskałem szacunek.

Albo jak prowadziłem w wakacje warsztaty aktorskie z dziećmi i młodzieżą, to też zyskałem u nich większy szacunek, bo mam swoje konto na TikToku, więc jestem fajny, więc tak obecnie działa świat — mówi Adam Fidusiewicz.

Aktor nie ukrywa więc, że z przyjemnością sięga po aparat i dokumentuje swoje życie. Dzięki dobremu instruktorowi zna też różne tajniki fotografii i wie, co zrobić, by korzystnie wyglądać na zdjęciach.

— Jak byłem mały, to lubiłem bawić się kamerą, bo mój wujek jest fotografem sportowym i właśnie on mi pokazywał, jak się ustawia kadry, co zrobić, żeby zdjęcie lepiej wyglądało. Więc już jako 12-latek wiedziałem, że jak np. w tle jest wielki budynek, chociażby Pałac Kultury i Nauki, to żeby ja nie stał daleko, daleko, bo będzie kraina małych ludzików, tylko ja muszę być bliżej kadru. Więc to była krótka lekcja fotografii udzielona przez mojego wujka i przekazuję ją dalej — mówi. ŹRÓDŁO: NEWSERIA.PL



ADAM FIDUSIEWICZ:
— SOCIAL MEDIA SĄ WAŻNE W DZISIEJSZYCH CZASACH, BO WSZYSTKO IDZIE W TĘ STRONĘ, ŻEBY TEŻ MIEĆ SWOJĄ WIRTUALNĄ MARKĘ, TAK TO DZIAŁA.

12 PAŹDZIERNIKA

Anna Wyszconi - Największe przeboje „25 lat”

Olsztyn
Anna Wyszconi to jedna z najbardziej doświadczonych i lubianych wokalistek na polskiej scenie muzycznej. Ma w swoim dorobku imponującą ilość przebojów, nagród i wyróżnień oraz ponad pół miliona sprzedanych płyt.
Godz. 19.00, sala koncertowa filharmonii.
Wstęp płatny

12 PAŹDZIERNIKA

Planetarny Klub Czytelniczy

Olsztyn
Pierwsze po wakacjach spotkanie Planetarnego Klubu Czytelniczego, zwanego również PeKaCzem. Książką, o jakiej będzie miała miejsce dyskusja na spotkaniu to „Mapa i terytorium” autorstwa Michel`a Houellebecqa.
Godz. 18.00, Biblioteka Multimedialna Planeta 11, Al. Piłsudskiego 38.

13 PAŹDZIERNIKA

Wernisaż wystawy Tomasza Witkowskiego: Zetknięcia

Olsztyn
Tomasz Witkowski pochodzi z Olsztyna. W 2008 r. ukończył studia w Instytucie Sztuk Pięknych na Wydziale Nauk Społecznych i Sztuki UWM w Olsztynie dyplomem w pracowni rzeźby. Jest laureatem III Nagrody w konkursie „Niedźwiedź dla Ursusa” (Warszawa, 2009) oraz II Nagrody na VI Olsztyńskim Biennale Plastyki „O Medal Prezydenta”.
Godz. 18.00, Galeria Amfilada, Kamienica Naujacka, ul. Dąbrowszczaków 3. Wstęp bezpłatny

13 PAŹDZIERNIKA

Spotkanie autorskie z Łukaszem Orbitowskim

Olsztyn
Spotkanie autorskie z Łukaszem Orbitowskim, autorem książek „Inna dusza”, „Kult” i „Chodź ze mną”.
Prowadzenie: Ewelina Zdancewicz
Wydarzenie odbędzie się w ramach cyklu spotkań Dyskusyjnych Klubów Książki.
Godz. 17.30, Sala konferencyjna WBP, ul. 1 Maja 5

13 PAŹDZIERNIKA

Spotkanie autorskie z Wojciechem Sobiną



Olsztyn
Spotkanie z Wojciechem Sobiną, autorem książki „Sercem i rozumem”. Spotkanie poprowadzi red. Robert Lesiński.

Godz. 17.00, Książnica Polska, Pl. Jana Pawła II 2/3. Wstęp bezpłatny

13 PAŹDZIERNIKA

Papierówka IX: Sztuczna Inteligencja

Olsztyn
Promocja dziewiątego numeru „Papierówki” – artzina literacko-kulturalnego. Wydarzeniu będzie towarzyszył występ zespołu jazzowego MRM Trio.
Godz. 18.00, Amfiteatr im. Czesława Niemena (sala kameralna), ul. Okopowa.

13-27 PAŹDZIERNIKA

Wernisaż wystawy Czesława Szycy pt. „Sentymentalna Warmia i Mazury”

Olsztyn
Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie na wernisaż wystawy malarskiej Czesława Szycy pt. „Sentymentalna Warmia i Mazury”.
Godz. 17.00, Galeria Stary Ratusz WBP, ul. Stare Miasto 33.

14 PAŹDZIERNIKA

Katarzyna Łyszkowska: Warsztaty z Wolności

Olsztyn
Warsztaty z Wolności to kreatywne spotkanie dla osób dorosłych i starszych dzieci. W jego trakcie uczestnicy zaproszeni zostaną do wspólnego ozłacania ciela i tworzących rozmów o źródłach szczęścia. Pozbierane zostaną też rysunki, teksty i kreatywne wypowiedzi do Kolekcji Wolność Katarzyny Łyszkowskiej. Dyskutując o sensie życia powstanie również jego motto.
Godz. 18.00, Galeria Dobro, ul. Stare Miasto 24/25. Wstęp bezpłatny

14 PAŹDZIERNIKA

Arcydzieła symfoniki

Olsztyn
Gudni Emilsson (Islandia) – dyrygent, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej
Program:
Joseph Haydn – Symfonia G-dur nr 88
Johannes Brahms – Wariacje na temat Josepha Haydna / Wariacje Świętego Antoniego
Johannes Brahms – II Symfonia D-dur op. 73
Godz. 19.00, sala koncertowa filharmonii. Wstęp płatny

14 PAŹDZIERNIKA

Maraton Teatralny Teatru KloszArt

Olsztyn
Spektakl: Kandydatki na żonę
Komedia kostiumowa z tajemniczym romanssem w roli głównej. Młody panicz, Wiktor, zostaje wpłątany w matrymonialną intrygę wujostwa. Sytuacja zmusza go do podjęcia radykalnych decyzji. Każdy krok młodzięca pilnie monitoruje służba, z którą chłopak ma nietypowe relacje.
Godz. 19.00, Aula Teatralna UWM, ul. Obitza 1 Wstęp bezpłatny

14 PAŹDZIERNIKA

Wieczór z Poezją Śpiewaną



Gietrzwałd
Wystąpią:
» Paweł Kotarski – wokal, skrzypce
» Marek Salej – fortepian
» Andrzej Żukowski – pianino elektroniczne
Godz. 19.00, CKB, ul. Kościelna 1. Wstęp bezpłatny

15 PAŹDZIERNIKA

Koncert ShataQS - Weda

Olsztyn
Agencja Perspektywy zaprasza na koncert ShataQS w Olsztynie, podczas którego usłyszymy przedpremierowo utwory z nadchodzącego albumu Weda. Premiera płyty planowana jest na grudzień 2022, a jesienny koncert będzie okazją, aby usłyszeć na żywo całość nadchodzącego materiału. Oprócz nowych kompozycji, nie zabraknie też najważniejszych utworów z płyty Fenix.

ShataQS to artystka, która w 2019 roku obdarzyła nas magicznym albumem zatytułowanym „Fenix”. Płyta wyróżniła się etniczno – trasowym brzmieniem oraz inspirującą warstwą tekstową, znajdując szerokie grono świadomych słuchaczy.
Scena Browar (ul. Nowowiejskiego 15), godz. 20. Wstęp płatny

15 PAŹDZIERNIKA

SuperPolki - Dziewczyńskie Warsztaty

Olsztyn
Himalaistka, astronomka, hollywoodzka aktorka, chemiczka... Wśród polskich superbohaterek są przedstawicielki różnych profesji. W czasie spotkania poznamy jedenaście z nich. Zastanowimy się też nad własnymi supermocami – bo każda z nas je ma! – dzięki którym każdego dnia zmieniamy nasze mikroświaty.
Godz. 12, Kamienica Naujacka, ul. Dąbrowszczaków 3. Wstęp bezpłatny

15 PAŹDZIERNIKA

Jesienny spacer i zwiedzanie cmentarza wojennego 1914-1918 w Markajmach

Lidzbark Warmiński
Przewodnikiem będzie znakomity znawca tematu - historyk, nauczyciel, pisarz Sławomir Skowronek, który oprowadzi uczestników spaceru po nekropolii.
Godz. 12.15, Zbiórka: przy Domu Zakonnym Sióstr Pallotynek.

15 PAŹDZIERNIKA

Baby Filharmonia

Olsztyn
Cykl spotkań muzycznych dla dzieci w wieku 0-3
Zajęcia umuzykalniające dla dzieci są inspirowane koncepcją Edwina Gordona. Przy swobodnej atmosferze zabawy uczymy się muzyki poprzez jej aktywne słuchanie. Nie potrzeba słów kiedy muzykę możemy poczuć całym ciałem.
Godz. 9.30, 10.30, 11.30, sala kameralna filharmonii. Wstęp płatny

15 PAŹDZIERNIKA

THE BEATLES symfonicznie



Olsztyn
The Beatles – ta wielka czwórka z Liverpoolu zdobywała swego szturmem czasu listy przebojów na całym świecie. Ich nieśmiertelne utwory, które zawałdnęły sercami fanów są w czołówce największych hitów po dziś dzień. Znana polskiej publiczności orkiestra Alla Vienna, postanowiła podzielić się swoją drugą największą fascynacją – zespołem The Beatles i zaprezentować widowni unikatowe symfoniczne aranżacje piosenek Beatlesów.
Godz. 16.00, 19.00, sala koncertowa filharmonii.

HELIOS REPERTUAR
Centrum Handlowe Aura,
Olsztyn, al. Piłsudskiego 16



APOKAWIXA: 12:50, 15:00, 17:20, 19:50; MIŁOŚĆ NA PIERWSZĄ STRONĘ: 12:30, 14:50, 18:00, 20:10; ANIA: 13:30, 18:15, 20:30; PARYŻ PANI HARRIS / napisy: 12:40,

17:40, 20:20; MAMA MU wraca do domu / familijny / od 4 lat / dubbing: 13:15; BILET DO RAJU / napisy: 15:45, 18:30, 20:00; NIEWIDZIALNA WOJNA: 15:30, 16:45, 19:15; UŚMIECHNIJ SIĘ / napisy: 12:00, 14:10, 20:50; MIA I JA. FILM / familijny / b.o. / dubbing: 12:00, 15:20; JOHNNY: 12:10, 15:10, 17:30, 20:40; TEDi i szmaragdowa tablica / familijny / od 6 lat / dubbing: 14:40, 17:00

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, tel.503-103-703

PRACA

dam pracę

KIEROWCA CE , 503-103-703
PANA do prac w ogrodzie. Dom w Olsztynie, Jeden lub dwa razy w tygodniu. 89 5240240; 501511433
WYKOŃCZENIÓWKA, docieplenia, 512-372-218

AUTO-MOTO

sprzedam

OPEL Meriva, 1.6, 2006r., stan idealny, srebrny 728-381-685

USŁUGI

budowa | remont

DACHY, 579-112-988
DACHY, 795-892-777
OGÓLNOBUDOWLANE, 502-811-658
POLBRUK, 502-811-658
inne
SZYCIE kołder, 665-434-450

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

RYBY sprzedaż: karpia konsumpcyjnego i krocza, narybek amura i tołpygi, 669-483-895.
SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis, tel. 728-104-188.

nadajogloszenie.pl

nie musisz wychodzić z domu...

pozegnania.net

Wyraź swój żal i zapal wirtualną świeczkę

GAZETA OLSZTYŃSKA

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:

- na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
- na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00

* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN, plac Józefa Bema 5** czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35** tel. 55-236-18-02 **pon.-pt. godz. 8.00-16.00**

Z chrześcijańską nadzieją na życie wieczne w niebie zawiadamiamy, że 10 października 2022 r. odeszła Nasza Kochana Żona, Mama, Babcia i Prababcia

ś. † p. Alicja Czekierda

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 14 października 2022 r. o godz. 11.00 Mszą Świętą w kościele pw. św. Józefa przy ul. Jagiellońskiej. Ceremonia pochowania urny z Prochami odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Wdzięczna Bogu za Dar Jej Życia rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 8 października 2022 r. odszedł od nas Nasz Kochany Mąż, Ojciec, Dziadek, Pradziadek i Brat

ś. † p. Feliks Achramowicz

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 15 października 2022 r. o godz. 13.00 modlitwą różańcową w kościele pw. św. Mateusza Ewangelisty przy ul. Popiełuszki 20. Msza Święta Żałobna zostanie odprawiona o godz. 13.30. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Pogrążona w smutku rodzina

Pogrążeni w głębokim smutku zawiadamiamy, że 10 października 2022 r. odszedł od nas nasz najukochańszy Mąż, Tata, Dziadek i Brat

ś. † p. Eugeniusz Łazicki

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 13 października 2022 r. o godz. 12.45 w kaplicy przy ul. Mariańskiej, skąd o godz. 13.15 nastąpi wyprowadzenie do kościoła pw. św. Jakuba (katedra) przy ul. Staszica, a następnie na cmentarz komunalny w Dywitach.

Rodzina

Koleżance

Elżbiecie Kantyce

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Teściowej

składają pracownicy Oddziału Noworodków i Wcześnieaków Miejskiego Szpitala Zespołowego w Olsztynie

To już 13 października – mija 12 miesięcy, kiedy Twoja Dusza uleciała do świata wiecznego. Pozostawiłeś smutek, ból, żal, tęsknotę i łzy oraz pytanie – Dlaczego?

W czwartek 13 października 2022 r. o godz. 15.15 w kościele Miłosierdzia Bożego w Olsztynie (Nagórki), przy ul. Barcza 2 zostanie odprawiona msza św. w Intencji Kochanego Męża

Andrzeja Gielert

Wszystkich, którym Andrzej był bliski i którzy zachowali Go w pamięci, zapraszam na mszę świętą. Tych, którzy nie mogą przybyć, proszę o modlitwę i chwilę wspomnienia.

Żona Brygida Gielert

Nie umiera ten, kto trwa w sercach i pamięci naszej...

Pani

Renacie Pogorzelskiej

najszczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci

Siostry

składają koleżanki i koledzy z SP nr 13 w Olsztynie

ARKADIA

Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125

całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski Joanna Kamińska Andrzej Domasiewicz
kom. 602 514 880 kom. 691 410 360 kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI

Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2

89 67 77 100, kom. 530 308 308

GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24 (wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

Parniński

ZAKŁAD POGRZEBOWY

dawniej **market**

OLSZTYN	895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20	602 327 277
BISKUPIEC	897 152 093
ul. Armii Krajowej 4	608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

DWIE IŁAWIANKI PRZED SZANSĄ

ŻEGLARSTWO Wczoraj w amerykańskim Kemah rozpoczęły się mistrzostwa świata w klasie ILCA 6. Wśród żeglarek są dwie Polki, obie pochodzą z Iławy! Na dodatek Agata Barwińska to wicemistrzyni świata - tytuł ten wywalczyła w 2021 roku w Omanie.

Mistrzostwa odbędą się u wybrzeży stanu Teksas, a konkretnie w miejscowości Kemah położonej w pobliżu Houston. O ile rywalizacja wśród mężczyzn jakoś specjalnie nie przykuwa naszej uwagi (startuje 16 zawodników, w większości Amerykanów, nie ma żadnego Polaka), o tyle zmagania kobiet już jak najbardziej, bo są wśród nich dwie żeglarki z Iławy. Chodzi oczywiście o Agatę Barwińską (SSW MOS Iława) i Wiktorię Gołębiowską (wychowanka SSW MOS Iława, od niedawna Viking Toruń), które są jedynymi Polkami na liście startowej! Iławski trener Wojciech Janusz z Iławy musi teraz (nie po raz pierwszy zresztą) odczuwać dumę.

PRZYPOMNIJMY, WIKTORIA GOŁĘBIEWSKA TO ŚWIEŻO UPIECZONA MISTRZYNI POLSKI W OLIMPIJSKIEJ KLASIE ILCA 6, NATOMIAST STARSZA I BARDZIEJ DOŚWIADCZONA AGATA BARWIŃSKA TO AKTUALNA MISTRZYNI EUROPY I WICEMISTRZYNI ŚWIATA (TYTUŁ TEN WYWALCZYŁA W POPRZEDNIM ROKU W OMANIE). PRZED IŁAWIANKĄ ZATEM SZANSA NA OBRONNIENIE TEGO MIEJSCA, A MOŻE I NA COŚ WIĘCEJ...

- Aklimatyzacja przebiegała bardzo dobrze, nie czuję już żadnej zmia-



Fot. Sailing energy/PZZ

W ubiegłym roku Agata Barwińska zdobyła srebrny medal mistrzostw świata. Czas na złoto?

ny czasu. Jeśli chodzi o akwen, to też mi pasował. Jest taka krótka falka przypominająca

warunki z Medemblik w Holandii. Jest bardzo płytko, więc ta fala w szybkim tempie robi się bardzo

stroma - ocenia aktualna wicemistrzyni świata. - Treningi idą zgodnie z planem. Dzisiaj (w po-

niedziałek - red.) właśnie wróciliśmy z wody i to był nasz ostatni trening przed mistrzostwami, podczas których chciałabym pokazać się z jak najlepszej strony. Potraktuję te regaty jako test po całym roku przygotowań, bo w sumie jest to prawie koniec sezonu. Przed nami jeszcze tylko listopadowe mistrzostwa Europy - przypomniała Agata Barwińska, którą czytelnicy „Gazety Olsztyńskiej” uznali za Najpopularniejszego Sportowca 2022 Roku.

W mistrzostwach świata kobiet w klasie ILCA 6 wystartuje 86 żeglarek z 40 krajów. Regaty rozpoczęły się wczoraj o godzinie 19 czasu polskiego. Zakończenie zmagania w niedzielę.

ZICO

REKLAMA

przetarg

Wójt Gminy Ostróda

ogłasza II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działki ewidencyjnej nr 34/2 o powierzchni 0,7995 ha, położonej w obrębie Gierłoż.

Działka ewid. nr 34/2 o pow. 0,7995 ha, położona w obrębie Gierłoż, stanowi własność Gminy Ostróda zgodnie z księgą wieczystą Nr EL10/00021553/7 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Ostródzie. Nieruchomość nie jest obciążona ograniczonym prawem rzeczowym ani hipoteką. Przeznaczona do sprzedaży działka nr 34/2, położona jest w południowo-wschodniej części miejscowości Gierłoż. W bezpośrednim sąsiedztwie działki znajdują się grunty rolne oraz kompleks leśny. Dojazd do działki z centrum wsi drogą asfaltową, następnie około 300 m drogą szutrową. Działka o kształcie zbliżonym do kwadratu. Położona na terenie płaskim, porośnięta trawą. Działka wykorzystywana była jako boisko do piłki nożnej. Sklasyfikowana jako Bz – tereny rekreacyjno-wypoczynkowe. W pobliżu działki znajdują się sieci elektroenergetyczna, wodociągowa, kanalizacyjna oraz telekomunikacyjna. Brak jest obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla przedmiotowej działki.

Cenę wywoławczą do II przetargu dla działki położonej w obrębie Gierłoż, oznaczonej numerem 34/2, o powierzchni 0,7995 ha, ustala się w wysokości 67.400,00 zł (słownie: sześćdziesiąt siedem tysięcy czterysta złotych).

Wadium w wysokości 7.000,00 zł (słownie: siedem tysięcy złotych).

Przetarg odbędzie się dnia 18 listopada 2022 r. o godzinie 10⁰⁰ w Urzędzie Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, sala sesyjna Urzędu Gminy – sala nr 401.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, cudzoziemcy z Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz cudzoziemcy spoza Europejskiego Obszaru Gospodarczego posiadający zezwolenie Ministra Spraw Wewnętrznych, z wyłączeniem osób wchodzących w skład komisji przetargowej oraz osób bliskich tym osobom, którzy wpłacą wadium w pieniądzu PLN w kwocie 7.000,00 zł w terminie do dnia 14 listopada 2022 r. włącznie w kasie UG Ostróda (godz. otwarcia: 8⁰⁰-14⁰⁰) lub na konto Gminy Ostróda, Powiatowski Bank Spółdzielczy, 71 8300 0009 0000 1930 2000 0020 – za datę wpływu wadium uważać się będzie dzień wpływu pieniędzy na konto sprzedającego. W tytule przelewu należy podać numer działki oraz nazwę obrębu.

Ogłoszenie o przetargu podano do publicznej wiadomości w miejscowości Gierłoż, w siedzibie Urzędu Gminy Ostróda w terminie od dnia 12.10.2022 r. do 14.11.2022 r., w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Ostróda www.bip.gminaostroda.pl, na stronie internetowej www.gminaostroda.pl. Informacje tel. (89) 676-07-34 lub 676-07-37.

przetarg

Wójt Gminy Ostróda

ogłasza III przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działki ewidencyjnej nr 113/141 o powierzchni 0,4077 ha, położonej w obrębie Mała Ruś, miejscowości Warlity Wielkie.

Działka ewid. nr 113/141 o pow. 0,4077 ha, położona w obrębie Mała Ruś, stanowi własność Gminy Ostróda zgodnie z księgą wieczystą nr EL10/00029362/7 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Ostródzie. Nieruchomość nie jest obciążona hipoteką. W dziale III księgi wieczystej EL10/00029362/7 wpisane jest ograniczone prawo rzeczowe – służebność przesyłu na rzecz Energi-Operatora Sp. z o.o.

Przeznaczona do sprzedaży działka znajduje się w miejscowości Warlity Wielkie, gmina Ostróda. W sąsiedztwie sprzedawanej działki znajduje się zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna oraz pętla autobusowa. Działka o regularnym kształcie, położona na terenie płaskim, o korzystnych warunkach geotechnicznych. Działka przy drodze powiatowej 1230N oraz drodze ogólnodostępnej stanowiącej własność Gminy Ostróda – działce ewid. nr 113/3, obręb Mała Ruś. Działka częściowo ogrodzona. Przez działkę przebiegają sieci energetyczna, wodociągowa, kanalizacyjna i telekomunikacyjna. Działka sklasyfikowana jako R1Va. Brak obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla przedmiotowej działki.

Zbycie przedmiotowej działki następuje pod warunkiem, iż Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa działający na rzecz Skarbu Państwa nie skorzysta z prawa pierwokupu, o którym mowa w art. 3 ust. 4 ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (Dz.U. z 2022 r. poz. 461 z późn. zm.).

Cenę wywoławczą do III przetargu dla działki położonej w obrębie Mała Ruś, oznaczonej numerem 113/141, o powierzchni 0,4077 ha, ustala się w wysokości 300.000,00 zł (słownie: trzysta tysięcy złotych).

Wadium w wysokości 30.000,00 zł (słownie: trzydzieści tysięcy złotych).

Przetarg odbędzie się dnia 18 listopada 2022 r. o godzinie 11.00 w Urzędzie Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, sala sesyjna Urzędu Gminy – sala nr 401.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, cudzoziemcy z Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz cudzoziemcy spoza Europejskiego Obszaru Gospodarczego posiadający zezwolenie Ministra Spraw Wewnętrznych, z wyłączeniem osób wchodzących w skład komisji przetargowej oraz osób bliskich tym osobom, którzy wpłacą wadium w pieniądzu PLN w kwocie 30.000,00 zł w terminie do dnia 14 listopada 2022 r. włącznie w kasie UG Ostróda (godz. otwarcia 8.00-14.00) lub na konto Gminy Ostróda: Powiatowski Bank Spółdzielczy, 71 8300 0009 0000 1930 2000 0020 – za datę wpływu wadium uważać się będzie dzień wpływu pieniędzy na konto sprzedającego. W tytule przelewu należy podać numer działki oraz nazwę obrębu.

Ogłoszenie o przetargu podano do publicznej wiadomości w miejscowości Warlity Wielkie, w siedzibie Urzędu Gminy Ostróda w terminie od 12.10.2022 r. do 14.11.2022 r., w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Ostróda www.bip.gminaostroda.pl oraz na stronie internetowej www.gminaostroda.pl. Informacje tel. (89) 676-07-34 lub 676-07-37.

NAJLEPSZY Z KURSANTÓW „PAPY” STAMMA

BOKS \\ Byłem ulubieńcem Feliksa Stamma – wyznał mi dwa lata temu Otton Tuszyński, legendarny trener Budowlanych Olsztyn, których kiedyś wprowadził do II ligi. Był to już jego ostatni wywiad dla prasy. Otton Tuszyński zmarł 2 października.

Spotkaliśmy się wtedy w Olsztynie za pośrednictwem Klausa Ollecha, wychowanka Tuszyńskiego i jego przyjaciela, Mazura pochodzącego z Nakomiad, który przez jakiś czas później był też trenerem w tym samym klubie. Kiedy robiłem wywiad, Otton Tuszyński miał 87 lat, bo urodził się w 1933 w Olsztynie, wówczas Allenstein, a jego ojciec był murarzem i tynkarzem.

– Mieszkaliśmy na późniejszej ulicy Partyzantów, a potem na Grunwaldzkiej niedaleko zamku. Rano budził nas górzysty wspinający się pod górę tramwaju, zasypialiśmy też przy tramwaju. Ale dało się przyzwyczaić – wspominał pan Otton.

Skąd się Tuszyńscy wzięli na Warmii? Sądząc z nazwiska, mogli być osadnikami i pochodzić z Mazowsza. W domu jednak mówiono po niemiecku, polskiego nie znał ani w zęb, chociaż wśród rówieśników z podwórka były dzieci Warmiaków, które posługiwały się gwara. Miał pięć lat, kiedy narodowy socjalizm zaczął odciskać swoje straszliwe piętno również tutaj. Miejscowych Żydów pozbawiono majątków, w listopadzie 1938 roku podczas tak zwanej „nocy kryształowej” bojówki SA i członkowie formacji SS podpaliли olsztyńską synagogę, a Żydów, którzy się tam modlili, wywieziono w nieznane. Nic z tego nie rozumiał, a w domu unikano tych tematów. Matka tylko modliła się, żeby nie było wojny, bo ona dotknęła wszystkich. Narodowy socjalizm był również obecny w szkole. Kiedy mały Otton poszedł do podstawówki, starszych uczniów zapisywano pod przymusem do Hitlerjugend, niemieckiej organizacji młodzieżowej pod patronatem NSDAP. A potem wybuchła wojna i wszystko stanęło do góry nogami.

Droga ku klęsce

– Karmiono nas propagandowymi filmami i wykładami o zwycięstwach



Budowlani Olsztyn w 1967 roku: z lewej stoi Otton Tuszyński (Klaus Ollech trzeci z prawej)

armii niemieckiej – wspominał Tuszyński. – Do czasu, aż przyszła klęska pod Stalingradem. A potem zbliżył się front i coraz częściej zaczęto mówić o ucieczce, ale tylko w domach, bo oficjalna propaganda na ten temat milczała. Jednak coś było na rzeczy, bo każde z nas, dzieci, musiało mieć w domach maskę przeciwgazową.

W piwnicy każdego budynku stały prycze, doprowadzono też światło.

Jego kuzyni oraz młodsi nauczyciele walczyli na froncie. Ojciec pracował jako wartownik w fabryce produkcji amunicji w Królewcu. Potem ewakuował się statkiem do Danii, a następnie dotarł do Lubeki.

W połowie stycznia 1945 roku ulicą Grunwaldzką przejechały niemieckie czołgi i samochody transportowe, kierując się szosą na Morąg, a potem w stronę Królewca. Jego szkołę zamieniono natomiasz na lazaret. 21 stycznia 1945 roku, kiedy w Olsztynie zostały resztki niemieckiego wojska, do miasta weszli Rosjanie. Matka z dziećmi schowała się do piwnicy, ale wypędził ich stamtąd niemiecki oficer, krzycząc „uciekajcie”! Mieli ze sobą tylko sanki, więc wsadzili na nie najmłodszą Klarę i ruszyli w drogę. Na dworze szalał śnieg i mróz. Olsztyn płonął, nawet Łyna wyglądała jakby się paliła. Gnał ich strach przed Rosjanami, przed dokonywanymi przez nich okrucieństwami na ludności cywilnej. Jeden z niemieckich oficerów wskazał im stojącą z boku



Felix Stamm (z lewej) i „najlepszy z jego kursantów”



Dwaj przyjaciele z ringu, czyli Otton Tuszyński (w okularach) i Klaus Ollech



Otton Tuszyński z Arkadiuszem Paturejem w olsztyńskim Muzeum Sportu

szosy furmankę z koniem, kazał wsiadać i uciekać dalej. Dotarli do Łukty i schronili się do pewnej bauerki, a potem wrócili do Olsztyna. W mieście było jednak niespokojnie. Rosjanie rabowali to, co było cenniejsze i co dało się wywieźć. Zamieszkali

znów na Grunwaldzkiej. Dokarmiał ich na plebanii przy katedrze proboszcz Jan Hanowski, a po jakimś czasie wrócił ojciec. Wśród mieszkańców rozprawiano ankiety personalne. Matka napisała, że czują się Polakami, stąd mieli względny spokój. Po

wojnie Otton Tuszyński poszedł do polskiej szkoły, gdzie szybko nauczył się języka. To wtedy zainteresował go sport, podobnie jak wielu jego rówieśników. Już w 1945 roku na Stadionie Leśnym rozegrano pierwszy mecz piłkarski pomiędzy kolejarzami a pracownikami Społem i milicjantami. Sekcje różnych dyscyplin rodziły się w Olsztynie jak grzyby po deszczu.

Trafiałem do boksu

– Aż kiedyś, jak miałem 15 lat, kolega zaciągnął mnie do klubu Gwardia, gdzie była sekcja bokserska, jedna z kilku w Olsztynie, bo miały takie również Spójnia i Kolejarz.. Aja, dziecko wojny, potrafiłem się rozpychać łokciami – wspominał. – Ale tu spotkałem się z czymś innym. Ciężkie treningi, dyscyplina oraz reguły szlachetnej walki na pięści.

Z Gwardii przeniósł się do GWKS Olsztyn. Występował w sumie w czterech kategoriach, od papierowej do lekkopółśredniej. Stoczył 68 walk, z czego tylko 16 przegrał, a cztery zremisował. Po zakończeniu kariery bokserskiej został w klubie Budowlani społecznym trenerem boks, a potem zdobył uprawnienia nauczyciela boks. Następnie ukończył zorganizowany przez Polski Związek Bokserski kurs trenerski. To tam poznał jako wykładowcę legendarnego trenera kadry narodowej Feliksa Stamma, który w wywiadzie dla katowickiego „Sportu” tak mówił o swoim podopiecznym: „Nie zawsze z dobrego zawodnika wyrasta dobry trener. Najlepszym z moich kursantów jest Otton Tuszyński z Olsztyna”.

W swoim rodzinnym mieście Tuszyński poświęcił się trenowaniu bokserów Budowlanych, których w 1967 roku wprowadził do II ligi.

Trener Roku w Zabrzu

Piszący te słowa – jako młody człowiek – był wtedy na decydującym meczu o awansie Budowlanych

z Mazurem Elk w olsztyńskiej hali WOSTiW, wygranym przez gospodarzy 13:7. Panował wielki entuzjazm, Tuszyńskiego kibice znieśli z ringu na ramionach. Wśród jego podopiecznych, którzy wywalczyli awans, był między innymi najlepszy w historii olsztyńskiego boks Eliasz Bartoszewicz, trzykrotny medalista mistrzostw Polski (srebrny w 1957 i 1959 oraz brązowy w 1958), a do historii jego pojedynków przeszła walka na XXX mistrzostwach Polski w 1959 roku z Tadeuszem Walaskiem, którą olsztynianin przegrał po kontrowersyjnym werdykcie sędziów.

Walasek, srebrny (1960) i brązowy (1964) medalista olimpijski, zmarł 11 lat temu, a pamiątki po nim do Muzeum Sportu w Olsztynie przekazał poprzez jego syna Wojciecha... Otton Tuszyński.

Z upływem lat w Budowlanych, z braku pieniędzy, działo się coraz gorzej, w końcu Tuszyński przeniósł się do bogatej Walki Zabrze, którą jako trener też wprowadził do II ligi. Tam też uznano go za Trenera Roku (1973).

Utożsamiałem się z Polską.

– Co mi dał boks? – wyznał mi po latach Otton Tuszyński. – Stał się okazją do spełnienia się, poznania wybitnych polskich pięściarzy, jak Pietrzykowski, Kulej, Grudzień, Kasprzyk, Szczepański. Boks był też dla mnie szkołą życia. I jeszcze jedno. To dzięki niemu utożsamiałem się z Polską, chociaż mogłem wyjechać do Niemiec.

Tradycje kształcenia talentów bokserskich przeniósł w klubie Budowlani po Tuszyńskim na młodzież wspomniany tu Klaus Ollech, a po latach, też w Olsztynie, między innymi Arkadiusz Paturej, były reprezentant Polski, trener UKSW PiRS. Jeśli chodzi o Ottona Tuszyńskiego, który zmarł 2 października, pozostaną po nim wspomnienia i fotografie.

WŁADYSŁAW KATARZYŃSKI



W NIDZICY BYŁO MIĘDZYNARODOWO

PODNOŚZENIE CIĘŻARÓW Dwudniowe XIV Międzynarodowe Grand Prix Nidzicy cieszyło się ogromnym zainteresowaniem zawodników oraz kibiców. Wśród gości honorowych był m.in. Waldemar Gospodarek, prezes Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów.



Panowie, sztanga gotowa, więc dźwiganie czas zacząć

Międzynarodowe zawody w podnoszeniu ciężarów w Nidzicy rozpoczęły kobiety



**ZUZANNA
LESZCZYŃSKA**
z.leszczyńska@
gazetaolsztynska.pl

W hali widowisko-sportowej zawodników, trenerów i przybyłych gości przywitali Roman Zarębski - prezes Towarzystwa Sportowego Nida, oraz Marek Nachtygal - trener nidzickich sztangistów.

- Mam nadzieję, że będą to dla państwa niezapomniane wrażenia, a przy okazji będziecie się dobrze bawić - stwierdził Marek Nachtygal. Ale zanim impreza się zaczęła, to najpierw organizatorzy podziękowali kilku osobom, na których pomoc zawsze mogą liczyć. Byli to: Joanna Dobroń, dyrektorka Centrum Usług Wspólnych w Nidzicy („za wielolet-

nią współpracę, wsparcie i ogromne zaangażowanie w rozwój zawodników”) oraz Adam Piotrowicz, któremu Walne Zgromadzenie Towarzystwa Sportowego Nida - w podziękowaniu za wieloletnią współpracę - nadało tytuł Honorowego Członka.

- W tym roku gościmy zawodników ze Słowacji, Czech, Litwy, Ukrainy, Norwegii. Wśród tych drużyn jest jedna ekipa, z którą współpracujemy niemal od początku, chcemy im bardzo serdecznie podziękować za wieloletnią współpracę i przyjaźń bez granic - wyjaśnili organizatorzy.

- Chciałbym także podziękować człowiekowi, od którego wiele się nauczyłem i wiele mu zawdzięczam - powiedział z kolei Marek Nachtygal. - Jest to Wojciech Gesek, trener kadry narodowej juniorów,

z którym miałem przyjemność przez kilka lat współpracować.

Na scenę wyszli także Tadeusz Danielczyk, przewodniczący Rady Miejskiej w Nidzicy, oraz radni Jacek Zieliński, Andrzej Arcyz i Dariusz Gólnik, którzy w imieniu rady miejskiej i burmistrza wręczyli podziękowania Bartoszewi Burskiemu i Hubertowi Pietrzakowi - zawodnikom, którzy w ostatnim roku osiągnęli bardzo wiele. Przypomnijmy, że Burski zdobył tytuł mistrza Polski i brązowy medal na mistrzostwach świata w Meksyku, natomiast Pietrzak to mistrz Polski i wicemistrz Europy.

- Są to młodzi ludzie, o których słyhać nie tylko w Europie, ale nawet w Meksyku. Dzięki temu słyhać też o Nidzicy. Skła-

damy podziękowania za godne reprezentowanie naszej lokalnej społeczności, mieszkańców miasta i gminy Nidzica podczas międzynarodowych zawodów w podnoszeniu ciężarów. Serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów w karierze sportowej i w życiu osobistym - powiedzieli radni.

Zawodnicy otrzymali upominki-prezenty na zakup strojów sportowych w sklepach specjalistycznych.

Następnie głos zabrał prezes Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów Waldemar Gospodarek: - Niezmiernie się cieszę, że mogę wziąć udział w tak zacnym turnieju, który organizowany jest co roku. Wszystkim zawodniczkom i zawodnikom życzę nowych rekordów życiowych, medali, a kibicom najlep-

szych wrażeń podczas tak wspaniałych zawodów.

Uroczystego otwarcia zawodów dokonał Roman Zarębski, prezes Nidy, który m.in. powiedział: - Chciałbym podziękować szczególnie ekipie z Ukrainy, która do nas przyjechała, pomimo że w ich kraju trwa wojna. Bardzo państwa szanuję za decyzję, którą podjęliście, przyjeżdżając do nas. Dziękuję również za przybycie nowej drużynie z Norwegii, tym samym XVI Międzynarodowe Grand Prix Nidzicy w Podnoszeniu Ciężarów uważam za otwarte.

Kolejnym punktem był występ artystyczny Gwiazdeczek i Malinek, podopiecznych Doroty Kościńskiej, po czym rozpoczęło się dźwiganie ciężarów.

Więcej zdjęć:
gazetaolsztynska.pl/nidzica

Wyniki

- **Klasyfikacja kobiet:** 1. Pedersen Tine (Norwegia), 2. Sokalska Irina (Ukraina), 3. Młotkowska Daria (Mazovia Ciechanów)
- **Młodzicy (13-15 lat):** 1. Krygier Kacper (Ciechan Ciechanów), 2. Horvath Lukáš (Rotas Rotava), 3. Burski Kacper (Nida) (...)
- **Juniorzy (16-17 lat):** 1. Pietrzak Hubert, 2. Burski Bartosz, 3. Łęgowski Cezary (...)
- **Juniorzy (18 lat i starsi):** 1. Łęgowski Łukasz (Zawisza Bydgoszcz), 2. Augustyniak Krystian (Nida), 3. Cichowski Kamil (Ciechan Ciechanów) (...)
- **Klasyfikacja drużynowa:** 1. Mazovia Ciechanów, 2. Nida Nidzica, 3. Zawisza Bydgoszcz